

# SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZW. ZAW. PRAC. SAMORZ. TERYT. I UŻYT. PUBL. W POLSCE  
MIESIĘCZNIK O CHARAKTERZE ZAWODOWYM, SAMORZĄDOWYM I SPOŁECZNYM  
WYCHODZI 1 KAŻDEGO MIESIĄCA

Rok I

Warszawa, 1 sierpnia 1946 r

Nr 4

## 22 LIPIEC 1944-1946

### Polski Komitet Wyzw. Narodowego Manifest – Święto Odrodzenia Polski

P. K. W. N. — to pierwsza faza i początek pracy państwowej i Nowej Polski. Państwa, które kończyło wojnę, które w ogromnych zmaganiach było współwycięcą — które powstawało z gruzów i min, a które na zgliszczach budować miało dom nowy. Dom nowego ładu i porządku oraz wielkich przeobrażeń społecznych i przemian myślowych jego mieszkańców znekanych i ofiarnych.

To jednocześnie okres, który dał społeczeństwu polskiemu odwet narodowy — wkroczenie do Berlina żołnierza polskiego i na murach stolicy tysiącletniego wroga zatknąć również polskie sztandary.

I o tym — w drugą rocznicę — nie tylko wspominać nie należy — lecz pamiętać trzeba.

Najlepiej oddajmy tu głos tow. Premierowi E. Osóbce-Morawskiemu przytaczając część jego artykułu („Robotnik“ 21 lipiec) „A tylko rząd twardych ludzi mógł nie upaść pod ciężarem tych różnorodnych utrudnień naraz z różnych stron — i z zagranicy od własnych i obcych, i od dużej części społeczeństwa w kraju. Tylko rząd twardych ludzi mógł pracować i rządzić bez pieniędzy, bez żywności, bez elementarnych wyposażzeń technicznych.

Różnie można oceniać nasz rząd ogólnie i poszczególne, ale obiektywny historyk kiedyś powie, że na tym etapie historycznym taki, a nie inny rząd polski był najbardziej korzystnym rządem dla naszego kraju. Rząd ten mógłby jeszcze więcej uczynić d. brego dla Polski, gdyby miast przeszkód miał większe zaufanie i pomoc ze strony szerokich warstw narodu.

Przeprowadziliśmy w tym dwuletnim okresie wielkie reformy społeczno-gospodarcze: — reformę rolną, nacjonalizację przemysłu, — główne postulaty mas pracujących Polski od wielu lat, unifikujemy i unowocześniamy w szybkim tempie nasz ustroj prawny, demokratyzujemy nasze życie publiczne, rozbudowujemy oświatę, kulturę, zdrowie, ubezpieczenia społeczne, wczasu pracownicze. Zjednoczyliśmy i rozradowaliśmy ruch spółdzielczy, zjednoczyliśmy i zementowaliśmy w wielką siłę ruch zawodowy, wciągnęliśmy go, jak i partie polityczne i związki młodzieżowe do wielkiej pracy przy odbudowie kraju. Stworzyliśmy zupełnie od nowa Wojsko Polskie.

Uchroniliśmy, w miarę naszych możliwości, nasz naród od głodu, od epidemii chorób, od inflacji. Dźwignęliśmy nasz przemysł ze zniszczeń i ruin, odbudujemy szybko transport, porty, Warszawę, bierzemy się za odbudowę wsi, za odbudowę rolnictwa“.

Każdy komu jest bliskie pojęcie „sprawiedliwości społecznej“, ten w drugą rocznicę 22 lipca niechaj zapyta siebie czy szczerze współdziałał w budowie zrębów w najcięższym okresie kraju. Ten niech w sumieniu swoim znajdzie odpowiedź i stwierdzenie, że obecne podstawy struktury społecznej nie mogą i nie powinny być inne.

My pracownicy samorządowi na swych różnorodnych odcinkach służby społecznej „nie rzucamy kłód pod nogi“ — my nie tylko pragniemy dobrze służyć nowej Polsce, lecz jej służymy.

# Z udziałem Ob. Premiera E. Osóbki-Morawskiego Zjazdu Sekretarzy Gmin

Prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka-Morawski zwołał trzy zjazdy sekretarzy gmin wiejskich i ich pomocników z całej Polski, za wyjątkiem Ziem Odzyskanych — w celach omówienia ogólnej sytuacji państwa oraz sytuacji gminy wiejskiej i jej pracowników. Po raz pierwszy sekretarze gmin mieli możliwość bezpośredniej dyskusji i wymiany zdań z Szefem Rządu na te tematy.

Zjazdy te odbyły się:

w Warszawie w dniu 16.IV rb. z województw: Warszawskiego, Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Łódzkiego,

w Krakowie w dniu 20.VI rb. z województw: Krakowskiego, Reszowskiego i Śląsko-Dąbrowskiego, oraz

w Bydgoszczy w dniu 24.VI rb. z województw: Pomorskiego, Poznańskiego i Gdańskiego.

Obok Premiera — w zjeździe krakowskim wziął udział ob. min. Putek — w bydgoskim ob. min. Sztachelski. We wszystkich zjazdach prof. Jaroszyński.

## ZJAZD W WARSZAWIE

z udziałem ponad 1500 uczestników z 5 wojew. rozpoczął się przemówieniem Prezesa Rady Ministrów ob. Osóbki-Morawskiego. Premier naświetlił wszechstronnie obecną sytuację państwa oraz omówił zagadnienie obecnego ukształtowania granic Polski na tle ogólnej polityki międzynarodowej.

Do września 1939 r. — mówił Premier — uprawiano gierki polityczne, mówiono o mocarstwowości, ale gdy nadeszła próba, okazało się, że były to tylko frazesy, puste słowa, nie mające pokrycia w rzeczywistym życiu Polski. Obecnie system demokratyczny zapewnia Polsce niezależność i suwerenność.

Następnie Premier mówił o wielkich reformach społecznych, dokonanych w Polsce. Reforma rolna poczyniła wielki przewrót na odcinku agrarnym. Chłop stał się pełnowartościowym obywatelem. Ziemia, na której pracował w polacie czoła od wieków, została oddana włodarzowi tej ziemi — chłopu. Obecnie Rząd nie ustaje w pracy. Musimy bowiem podnieść stan kulturalny i gospodarczy wsi polskiej. Idzie to powoli, ale pamiętać trzeba, że jesteśmy po największej wojnie w dziejach świata.

Kopalnie i kluczowy przemysł zostały upaństwowione. Będą one służyły całemu narodowi, a nie małej grupie ludzi, mających na celu tylko własny egoistyczny interes, bardzo często sprzeczny, a nawet wrogi Polsce.

Do odbudowy kraju, do wzmocnienia demokracji, potrzebna jest jedność w narodzie. Ta jedność rodzi się teraz, albowiem milionowe masy społeczeństwa patnią trzeźwo na rzeczy-

wistość. Żadnemu Polakowi, uczciwemu obywatelowi, nie wolno zapominać, że wolność i niepodległość, została okupiona krwią i ofiarami. Dlatego powszechnie obserwujemy zjednoczenie całego narodu wokoło Rządu Jedności Narodowej dla ugruntowania i umocnienia Państwa Polskiego i jego zdobyczy.

Po przemówieniu Premiera zabrał głos dyrektor Biura Usprawnienia Administracji prof. Jaroszyński, który mówił o sprawach samorządowych i o potrzebie usprawnienia aparatu gminnego.

Następnie w imieniu Zarządu Głównego n/Związku przemawiał ob. J. Krasowski, dziękując ob. Premierowi za zwołanie zjazdu, na którym zostaną omówione zagadnienia tak bardzo interesujące pracownika gminnego. Wzmocnij to jeszcze bardziej społeczną postawę sekretarzy gmin i ich pomocników, którzy od dawna stanowią awangardę postępu. Nie ustaniemy w pracy — mówił ob. Krasowski — nad odbudową Państwa, które jest naszym wspólnym dobrem, dobrem ludzi pracy. Usuniemy wszelkie niedomagania w życiu gminy. Istotnym bowiem celem i sensem naszego życia jest służyć narodowi i państwu, czego najlepsze dowody dali pracownicy gminni w czasie okupacji, tracąc w walce z najeźdźcą ponad 3000 osób, pomordowanych i rozstrzelanych.

Przemawiał również wojewoda warszawski ob. Garnarczyk, mówiąc o stosunku pracownika gminnego do obywatela, w którego pojęciu urzędnik gminny jest uosobieniem Rządu. „Dlatego, że Wy trwacie, trwa aparat państwowy“.

W dyskusji, jaka się wywiązała, poruszono odważnie i szczerze wszystkie a liczne bolączki i niedomagania pracy i życia samorządowców. Nie cofnięto się przed najbardziej drażliwymi kwestiami, mówiono otwarcie o swoich żalach i troskach. W ciągu coraz bardziej ożywiającej się dyskusji wytworzył się powoli nastrój nie oficjalnej konferencji, ale prywatnej serdecznej rozmowy.

Po dyskusji ob. Premier wyjaśnił szczegółowo wszystkie punkty i odpowiedział na zadawane pytania, podchodząc do każdego zagadnienia z niesłychaną otwartością i jasnością.

Wśród ogólnego entuzjazmu odśpiewaniem „Roty“ zakończono obrady.

W godzinach w wieczornych Prezes Rady Ministrów podejmował w siedzibie Rady Ministrów sekretarzy i pracowników gmin wiejskich podwieczorkiem. Przez kilka godzin pracownicy gminni informowali Premiera szczegółowo o sytuacji na wsi.

Najbardziej zasłużonych pracowników gminnych ob. Premier udekorował krzyżami „Za Zwycęstwo i Wolność“.

Pracownicy gminni, którzy po raz pierwszy mieli możliwość osobistego zetknięcia się i wymiany myśli z Szefem Rządu, rozjechał się do domów z głębokim przeświadczeniem, iż zgodna praca i zjednoczenie wszystkich uczciwych Polaków wokół Rządu Jedności Narodowej da Polsce spokojne i lepsze jutro.

### ZJAZD W KRAKOWIE

odbył się z udziałem 1000 uczestników. Zjazd zagaik wojewoda krakowski dr. Kazimierz Pasenkiewicz, witając ob. Premiera Osóbkę-Morawskiego, Min. Putka, wojewodów gen. Zawadzkiego, Gesinga, dyrektora Biura Prezydium Rady Ministrów dra Żuniaka, dyrektora Biura Organizacji Admin. w Prezydium Rady Ministrów, prof. dra Jaroszyńskiego.

Po powitaniu zabrał głos ob. Premier. „W życiu naszego państwa — powiedział m. in. Premier — pracownik gminny odgrywa wielką rolę. On to wykonuje wszystkie zarządzenia — bo gmina jest jakby małą republiką. Od tego, jak zarządzenie wykona sekretarz gminy, zależy cała praca naszego aparatu państwowego.

Zjazd pracowników gminnych projektowaliśmy już w Lublinie, gdzie zbudowaliśmy nową Polskę. Zjazd wtedy nie doszedł do skutku, bo przyszła ofenzywa — wreszcie zjazd odbył się w Warszawie, dziś odbywa się w Krakowie, a w poniedziałek odbędzie się w Bydgoszczy, aby razem omówić niektróre problemy państwowe, aby zharmonizować prace państwa z tą najniższą komórką administracyjną.

Na przeszkodzie tej harmonii stoi: ogólna sytuacja w naszym kraju, walki polityczne i rozbiicie w narodzie. Już w czasie okupacji Polska była krajem, który nie potrafił wytworzyć jedności. Pokutowały wtedy dwie koncepcje: pierwsza mówiła — walczyć z Niemcami, druga — w naszym interesie leży, aby Niemcy i Związek Radziecki wykrwawiły się. Jedni mówili zerwać z Raczkiewczem i Sosnowskim i z faszystowską konstytucją, drudzy dla jakiegoś mitu usiłowali zachować ciągłość państwa i konstytucję z r. 1935, nie widząc, że na świecie dokonują się wielkie zmiany.

I dobrze się stało, że w Polsce powstała nowa koncepcja — stworzono Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Rząd londyński nazwał twórców tej nowej koncepcji zdrajcami narodu, postawił im zarzut, że chcą sprzedać Polskę, jako siedemnastą republikę radziecką, że nie chcemy niepodległości. Czy prawdą były te oskarżenia? Jak wyglądała sprawa granic? Granice linii Curzona ustalono jeszcze wtedy kiedy nie było P.K.W.N. i linia ta została wymyślona przez Anglika. Pozostawiając na boku sprawę, czy linia ta jest słuszna, czy nie, musimy stwierdzić, że linię tę ustaliły trzy mocarstwa. Rząd londyński operował frazeologią, że nie damy ani metra naszych granic wschodnich, i nie dążył, aby porozumieć się w tej sprawie i przeprowadzić jak najlepszą korektę.

Dziś Polska stała się suwerenną politycznie i gospodarczo. Nie można tego nazwać okupa-

cją — ograniczeniem suwerenności, jeżeli na naszych terenach znajduje się jakiś szpital z chorymi żołnierzami radzieckimi lub oddział łączności, aby mieć połączenie z okupacją Niemiec.

Jeżeli Polsce grozi ograniczenie niepodległości, to tylko ze strony zagranicznych awanturników politycznych i ze strony reakcji. Grozi nam również i jeszcze niebezpieczeństwo niemieckie. Jeżeli Polska chce żyć jako wolna i niepodległa, musi zerwać z polityką Rydzów Śmigłych „o mocarstwowości“ i szukać oparcia w sojuszach i zacieśnieniu przyjaźni z narodami słowiańskimi, w pierwszym rzędzie z narodem radzieckim.

Pamiętajmy, abyśmy nie oddali Polski w ręce reakcji, w ręce Paderewszczyzny. Musimy wytworzyć tę upragnioną wolność narodową, aby nie hulały bandy NSZ i ukraińskie, i abyśmy mogli skierować całą naszą energię do odbudowy kraju.

Dlatego — wy przedstawiciele najniższych komórek państwowych, powinniście zdawać sobie dokładnie sprawę z tych wielkich problemów — ku czemu Polska idzie i gdzie jest interes państwa, aby te najniższe komórki dążyły do tej jedności, by budować nową, szczęśliwą, suwerenną Polskę“ — zakończył Premier.

Z kolei zabrał głos dr. Jaroszyński, który zobrazował wagę czynnika gminnego w budowie państwa. Następnie wskazał, że po raz pierwszy zef państwa szuka zorganzowanego kontaktu z pracownikami gminnymi. Mówca wskazał na trudności, jakie po wojnie powstały i wyraził przekonanie, że wchodzimy w okres stabilizacji. Pracownicy gminni mogą pomóc w usuwaniu błędów. Premier zaprasza wszystkich pracowników gminnych, by kierowali swe uwagi i spostrzeżenia do Rządu.

W końcu mówca wskazał na te osiągnięcia, jakie ma samorząd gminny do zanotowania, jeśli chodzi o poprawę bytu pracowników.

Po przemówieniu ob. Premiera oraz referacie dra Jaroszyńskiego, otwarto dyskusję, którą rozpoczął wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, podkreślając rolę sekretarzy gminnych w normalizacji życia powojennego i pacyfikacji umysłów.

Ob. Premier udzielił na wszelkie zapytania obszernych wyjaśnień.

Po zakończeniu zjazdu odbyło się przyjęcie i dekoracja zasłużonych.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Zarządu Głównego prac. sam. ter. i użyt. publ. W toku dyskusji sekretarze gminni poruszyli najaktualniejsze zagadnienia, związane z ich funkcją w terenie oraz Min. Putek — naświetlając sytuację samorządu wiejskiego.

### ZJAZD W BYDGOSZCZY

odbył się jako ostatni. Zjazd zagaik wojew. Pomorski ob. Wojciech. Wojewoda witając ob. Premiera i Min. Apropozycji Sztachelskiego. Przemówienie powitalne ob. wojewody było

przerywane oklaskami, które towarzyszyły ob. Premierowi, gdy rozpoczął przemówienie. Ob. Premier m. in. powiedział: „Znaczenie współczesnego pracownika samorządu w swojej gminie jest ogromne. Gmina jest podstawową komórką w Państwie. Sekretarz gminny jest na swym terenie pewnego rodzaju premierem. Ciągnie on zwykle najcięższą robotę. Mówię o tym w głębokim przekonaniu, nabrałem go bowiem na stanowisku pracownika gminy w ciągu dziewięciu i pół lat.

Od samorządowców w dużym stopniu zależy, jaką nową Polskę zbudujemy. Mogą oni bowiem oddziaływać u siebie na całość życia publicznego.

Najważniejszym obecnie problemem w Polsce jest jedność społeczeństwa. Nie wszyscy Polacy jej wagę rozumieją. Są tacy, którzy uprawiają sabotaż. Są nawet tacy, którzy łączą się z bandami.

Dlaczego nie mamy obecnie w kraju jedności?

Burza wojenna zmiotła liczne pozostałości z naszego przedwojennego życia. Pozostawiła w nim wszakże stary, silny ongiś obóz polityczny. Trzymał się on kurczowo konstytucji z 1935 r. Był to obóz sanacji.

W kraju powstał z koncentracji sił społecznych obóz Zjednoczonej Demokracji.

Obóz londyński nienawidził Związku Radzieckiego, cieszył się ze zwycięstw niemieckich w Rosji, stawiał na zagładę Armii Czerwonej. Obóz demokracji walczącej w kraju szukał porozumienia z Rosją. — Ten obóz nazywany był z Londynu obozem, który zaprzepaścił trzecią część Polski.

Historia powie kiedyś swoje słowo, który z tych dwóch odłamów myśli społecznej SŁUŻYŁ OJCZYŹNIE.

Demokracja Polska, powołując Krajową Radę Narodową, zastała wschodnie granice Polski przesądzone. Dawno już zapadła co do nich uchwała kierowników trzech mocarstw: Roosewelta, Stalina, Churchilla.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zdecydował się na granicę Curzona z korektą na naszą korzyść.

Zrzekliśmy się ziem, które zamieszkiwały mniejszości narodowe, występujące od pierwszej chwili wojny zdecydowanie wrogo przeciw Polsce.

Jestem głęboko przekonany, że żaden inny rząd na naszym miejscu nie osiągnąłby tego. My zaś ocaliliśmy Puszczę Białowieską i część Prus Wschodnich oraz zapewniliśmy sobie obecne GRANICE ZACHODNIE.

Kiedyśmy przedtem konferowali z Marszałkiem Stalinem w Moskwie i zapoznaliśmy się z posiadany przez niego planem tej granicy, domagaliśmy się przesunięcia tej granicy na Niszę zachodnią, udawadniając, iż jest to prastara ziemia Polska, granicząca z Niemcami na przestrzeni 700 km. Stalin wsłuchawszy się w nasze wywody, powiedział: „Macie rację“. Po czym

wziąwszy do ręki czerwony ołówek narysował na mapie nasze dzisiejsze granice.

Od tego czasu bronimy pazurami tej granicy — i obronimy ją.

Burza oklasków zrywała się co chwila, kiedy Premier mówił o zdobyciach Polski Demokratycznej — o Ziemiach Zachodnich i ich bogactwach, o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu oraz o wspaniałych perspektywach Polski, które sprawiają, że każdy człowiek pracy i jego rodzina będą miały w przyszłości trwały dobrobyt materialny.

Długo wrzała sala od niekłamnego entuzjazmu, kiedy Premier Osóbka-Morawski mówił: „Kiedy byliśmy ostatnio w Moskwie Generałissimus Stalin oświadczył — wasze granice zachodnie są święte i nienaruszalne, gdyby je ktoś chciał naruszyć, do będzie miał sprawę nie tylko z Wojskiem Polskim, ale i z Armią Czerwoną, co zresztą wynika z sojuszu polsko-radzieckiego“.

„Angielski minister sprawiedliwości prokurator Shawcross w czasie swojego pobytu w Polsce w rozmowie ze mną i innymi członkami Rządu Jedności Narodowej wykpił i wydrwił tych, którzy uważają, że Polska nie powinna szukać oparcia o Związek Radziecki. Ci osobnicy, zdaniem tego wybitnego męża stanu, pozabawieni są całkowicie rozsądku politycznego“.

Naświetliłem główne nasze troski prosto i szczerze. Uczyniłem to dlatego, by dać wam możliwość zamieść do waszych wsi i miast prawdę o NOWEJ POLSCE. Bo pragnę, byście mogli sami ją ocenić — a oceniwszy ją — stanęli razem z Rządem do pracy dla wielkiej, szczęśliwej, upragnionej przez nas wszystkich silnej Polski.

Po przemówieniu Premiera zabrał głos towarzyszący mu prof. Jaroszyński, który wśród gorących manifestacji na cześć Prezesa Rady Ministrów zreferował dekrety i zamierzenia Rządu w zakresie poprawy bytu pracowników samorządowych. Wynika z nich:

że na wniosek Szefa Rządu uchwałą Rady Ministrów z 18 b. m. zaszeregowano sekretarzy gminnych do VII kategorii płac, ich zaś zastępców do IX kategorii,

że Rząd już powziął uchwałę o zrównaniu pracowników samorządowych pod względem uposażenia — z pracownikami państwowymi,

że Rząd rozważy wkrótce projekt rozciągnięcia na pracowników samorządowych — działania ustawy emerytalnej.

Minister Sztachelski omówił przyczynę i cel zniesienia świadczeń rzeczowych — oświadczając, że Rząd utrzyma jednak nadal system kartkowy w miastach. Rząd zaopatry się w potrzebne na ten cel produkty na wolnym rynku. Co się tyczy świadczeń, dotychczas niedostarczonych, Rząd:

umarza całkowicie zaległości z gospodarstw do 2 ha,

pozostawia uznaniu Rad Gminnych sposób i terminy ściągania zaległości na rzecz własną,

domaga się ściągnięcia całkowitego niedoboru z gospodarstw większych,

umarza świadczenia niezdane z gospodarstw na ziemiach odzyskanych i z nadziałów z reformy rolnej.

Następnie Minister Sztachelski przedstawił rozwój przemysłowy Polsk. W wielu dziedzinach przemysłowych produkcja przekroczyła poziom z przed 39 r., w innych dziedzinach wskaźniki sięgają okresu przedwojennego. W porównaniu z innymi krajami Polska odbudowuje się w tempie błyskawicznym. Jest to zasługą Rządu Jedności Narodowej, który od początku obrał właściwą drogę.

Przemówił jeszcze przedstawiciel Zw. Zaw. Samorządowców, J. Krasowski.

W dyskusji zebrani sekretarze gminni i ich zastępcy zabierali głos i zapoznawali Premiera ze swymi bolączkami. Mówców było kilkudziesięciu. Każdy z nich wyrażał uznanie Rządowi Jedności Narodowej i Jego Szefowi.

Premier Osóbka-Morawski w końcowym przemówieniu odpowiedział na wszelkie wątpliwości samorządowców, oświadczając, że Rząd Jedności Narodowej uczyni wszystko, by sytuacja materialna pracowników gminnych uległa stopniowej poprawie.

Odśpiewaniem „Roty“ i hymnu państwowego w bardzo podniosłym nastroju oficjalną część zjazdu zakończono.

Kilkudziesięciu pracowników gminnych zostało uroczystie dekorowanych medalami: Zwycięstwo i Wolność.

Zjazdy niewątpliwie będą miały b. dodatnie rezultaty dla rozwoju i myśli państwowej i pracy samorządowej w gminach wiejskich. Jest

to pierwszy wypadek, żeby Szef Rządu w formie bezpośredniego kontaktu z urzędnikami dołowych ogniw administracji publicznej zapoznał się z ich pracą i bolączkami. Nigdy przedtem, w żadnym okresie, przy żadnym systemie politycznym nie było podobnego wypadku. Najwyżej pracownicy państwowi lub samorządowi znali szefów rządu tylko z fotografii. Nieliczni tylko „szczęśliwcy“ mieli możliwość zetknąć się z nimi podczas rzadkich inspekcji, w czasie których, pełni trwogi, stawali przed dostojnikami na baczność i zdawali z zachowaniem wszelkich konwencjonalnych form lakoniczny raport.

Jakżeż inaczej jest dzisiaj. Szef Rządu przyjeżdża na konferencję sekretarzy gm. nnych i ich zastępców. Wygłasza przemówienie, w którym zapoznaje zgromadzonych z ogólną sytuacją kraju, a następnie wysłuchuje każdego, kto tylko zechce zapisać się do głosu, by następnie udzielić wyczerpującej odpowiedzi.

Tę różnicę w stosunku „góry“ z dołami umiemy należycie ocenić pracownicy gminni, wdzięczni za podkreślenie ich roli społecznej i urzędniczej w administracji państwowej.

Szczególnie miłym był bezpośredni towarzyski kontakt Premiera na części nieoficjalnej pozjazdowej, gdy w swobodnych rozmowach z humorem omawiano blaski i nędzę bytowania pracownika gminnego.

Nie jest jeszcze dobrze — mówił Premier — ale wierzę i pracujcie, a będzie napewno lepiej.

Uczestnicy zjazdu na zapytania, czy uważają zwoływanie takich zjazdów za pożądane i pożyteczne, wyrażali podziękowanie za zjazdy i prosili o częstsze kontaktowanie się z nimi.

## P O R E F E R E N D U M

Analizując przebieg i wyniki Głosowania Ludowego, Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdza, że zwycięstwo, odniesione w Głosowaniu, utrwala istnienie rządu demokratycznego w Polsce.

Jednocześnie zwycięstwo to nakłada na ruch zawodowy obowiązki takiego ujmowania życia społecznego, takiego postępowania, by poprzez politykę gospodarczą służyć całej klasie pracującej.

Mając to na uwadze, KCZZ wzywa Związki Zawodowe do zaostrzenia walki z faszysmem i reakcją, bezwzględного stosowania sądów doraźnych tam, gdzie mamy do czynienia z przestępstwem popolitej zbrodni, gwałtu i morderstw,

stosowania polityki nacisku ekonomicznego na warstwy pasożytnicze,

radikalnej poprawy położenia materialnego świata pracy,

osadzenia w obozach pracy elementów szabrowniczych i społecznych,

oczyszczenia aparatu państwowego z elementów antydemokratycznych i nieuczciwych,

kontroli społecznej nad aparatem w przemyśle i zjednoczeniach.

Odpowiedzialność za przyszłość kraju wzięły na siebie pracująca wieś, robotnicy i pracownicy umysłowi, którzy konstruktywną i ofiarną pracą nad realizacją programu obozu demokracji doprowadzą do pełnego zwycięstwa niepodległej, suwerennej i ludowej Polski.

### Ś. p. Gen. Władysław Sikorski

W dniu 4 lipca minęła smutna dla Narodu Polskiego rocznica tragicznej śmierci Generała Wł. Sikorskiego, Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych po klęsce wrześniowej i Premiera Rządu R. P. na emigracji. Inne byłyby losy setek tysięcy Polaków rozsiadanych po całym świecie, gdyby los Go przedwcześnie nie zabrał.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej, w związku z rocznicą śmierci, postanowiło pośmiertnie odznaczyć ś. p. Generała Wł. Sikorskiego krzyżem Grunwaldu I klasy w uznaniu jego historycznych zasług.

Prezydium Rady Ministrów postanowiło sprowadzić jego zwłoki do kraju.

# WARSZAWIE — DAMY RATUSZ

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego naszego Związku z dnia 15 lipca b. r. uchwaliło przeznaczyć z funduszków Zarządu Głównego kwotę zł 100.000.— na zapoczątkowanie składek na odbudowę Warszawy i wezwać Zarządy Okręgów i Oddziałów do zorganizowania wśród członków zbiorów na ten cel.

W wykonaniu powyższej uchwały Prezydium Zarządu Głównego, wręczyło w dniu 20 b. m. Prezydentowi Miasta ob. St. Tolwińskiemu czek na kwotę zł 100.000.— z zapewnieniem, że jest to zadatek i drobna część tej sumy, jaką złożą pracownicy samorządowi całego kraju na Odbudowę Warszawy.

W rozmowie, jaka rozwinęła się po uroczystym akcie wręczenia czeku, Prezydent Tolwiński rzucił myśl, ażeby zbierane fundusze przeznaczone stały NA BUDOWĘ RATUSZA STOLICY.

## PODJĘLIŚMY TEN PROJEKT.

ŚLĄZACY WYSIŁKIEM SWEJ PRACY DALI WARSZAWIE MOST, RÓŻNE ORGANIZACJE, KORPORACJE I PAŃSTWA DEKLARUJĄ ODBUDOWĘ POSZCZEGÓLNYCH OBIEKTÓW, A NAWET CAŁYCH DZIELNIC MIASTA, SAMORZĄDOWCY ZAŚ DADZĄ WARSZAWIE — RATUSZ, GODNY STOLICY.

ROZPOCZYNAJMY WIĘC ZBIÓRKĘ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY POD HASŁEM:

## WARSZAWIE — DAMY RATUSZ.

Nie widzimy potrzeby udawadniać uświadomionej rzeszy pracowników samorządu i użyteczności publicznej o konieczności przeprowadzenia zamierzonej przez Zarząd Główny akcji, nie zamieszczamy przeto żadnych apelów, przypominamy tylko:

przeszło 3/4 budynków zostało, całkowicie zniszczonych w Warszawie, przez oszalełego w nienawiści hitlerowskiego okupanta; ogromna ilość budynków wymagała znacznych i dłuższych napraw, a zaledwie około 8 proc. budynków nadawało się do natychmiastowego remontu i użytkowania; zdawało się, że w tych warunkach Warszawa albo wcale, albo nie rychło dźwignie się z ruin; tymczasem, po roku pracy w warunkach, o których nie mają wyobrażenia mieszkańcy miast i osiedli nie zniszczonych, Warszawa liczy prawie 500.000 mieszkańców, Warszawa żyje i Warszawa pracuje;

w ciągu niespełna roku odbudowano i oddano do użytku 2.100.000 metrów sześciennych budynków, przy czym cyfra ta do połowy roku 1946 miała wzrosnąć do przeszło 5.000.000 metrów sześciennych budynków; to jest tylko jeden przykład, gdyż nie przytaczamy tutaj cyfr dotyczących odbudowy wodociągów, urządzeń elektrycznych, gazu, komunikacji itd. faktem jest, że przed rokiem głuche cmentarzysko, żyje dzisiaj prawie normalnym życiem przy oświetlonych ulicach, przy komunikacji tramwajowej, autobusowej (nawet ciężarówkami), trolejbusowej i przy innych udogodnieniach (jeszcze nie zupełnych, jeszcze kulejących) potrzebnych do życia wielkiego miasta.

Odbudowa Warszawy wymaga wielkich sum, to też: „WIELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO KRYJE SIĘ W TYM, ŻE ODBUDOWA I PRZEBUDOWA WARSZAWY NIE STAŁA SIĘ JESZCZE ZAGADNIENIEM I ŻYWĄ, CODZIENNĄ SPRAWĄ CAŁEGO NARODU.... MUSIMY ROZBUDZIĆ I ROZSZERZYĆ ENTUZJAZM WŚRÓD CAŁEGO NARODU DLA SPRAWY ODBUDOWY STOLICY“ (Z PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA K. R. N. BOLESŁAWA BIERUTA W DNIU 4 STYCZNIA 1946 R. NA INAUGURACYJNYM POSIEDZENIU NACZELNEJ RADY ODBUDOWY M. ST. WARSZAWY).

„ODBUDOWA STOLICY MUSI BYĆ HONOREM I AMBICJĄ CAŁEGO NARODU.. DLA WYKONANIA TEGO ZADANIA NIEZBĘDNA JEST MOBILIZACJA WYSIŁKU CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA“ (Z UCHWAŁ K.C.Z.Z Z DN. 26.3.1946).

Odbudowa Warszawy pochłonie przeszło 200 miliardów (200.000.000.000.— złotych „Skarpa Warszawska“ Nr 12/46), przeto ani Samorząd Warszawski, ani Państwo nie będą w stanie takiej sumy wyłożyć w krótkim czasie bez pomocy całego narodu. A Warszawa musi być szybko odbudowana! Dla honoru Narodu! Dla zadokumentowania przed całym światem, przed wrogami i przyjaciółmi, że stać nas na gigantycznej wysiłku gosp. darczy!

W wysiłku tym my też weźmiemy niepośledni udział, wkroczymy do pierwszych szeregów budowniczych Warszawy.

# Podwyżka uposażeń w świetle cyfr

Akcja, zmierzająca do poprawy bytu pracowników samorządowych, została przez Rząd podzielona na dwa etapy. Pierwszy etap — to doraźna podwyżka uposażeń, a etap drugi — to nałożenie na Ministra Administracji Publicznej, obowiązku przedstawienia w ciągu miesiąca, w porozumieniu z innymi Ministrami, dekretu o uregulowaniu uposażeń w samorządzie. Etap pierwszy akcji został zakończony. Uchwała Rady Ministrów z dnia 18.VI r. b. o dostosowaniu uposażeń pracowników samorządowych do uposażeń pracowników państwowych ustala zasadę, że nowa tabela uposażeń pracowników państwowych, obejmująca 12 grup, wymienionych w dekreście z dnia 12.VS r. b. i rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13.V r. b., będzie stosowana w samorządzie. Wydanie bardzo szczegółowych rozporządzeń pozostawiono Ministrowi Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych.

Na podstawie wspomnianej uchwały Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wydało w dniu 26.VI r. b. okólnik Nr 73, dotyczący podwyżki uposażeń pracowników samorządowych, a Ministerstwo Administracji Publicznej pismo okólne z dnia 9.VIII r. b. L. dz. III. S. O. 334/1/46, dotyczące nowej tabeli uposażeń w Związkach Samorządu Terytorialnego.

**Okólnik Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w 9.ciu punktach reguluje sprawę podwyżki w sposób następujący:**

- 1) podaje tabelę uposażeń w/g nowych 12-tu grup,
- 2) podaje tabelę dodatku funkcyjnego, zawierającą 11-cie stawek w wyraźnym zaznaczeniu, że dodatek funkcyjny przysługuje przewodniczącym organów wykonawczych Związków Samorządowych (Prezydentom, Burmistrzom, Wójtom), ich płatnym zastępcom oraz pracownikom, pełniącym funkcje dyrektorów biur, naczelnych i kierowników Wydziałów, inspektorów, kierowników działów i samodzielnych referatów, sekretarzy Zarządów w mniejszych miastach (ewentualnie kierowników rachuby) oraz sekretarzy gmin wiejskich.

Ilość stawek i wysokość dodatku przyznanego do odpowiedniego stanowiska ustala właściwa Rada Narodowa. Uchwała wymaga zatwierdzenia.

- 3) ustala wysokość dodatku służbowego w granicach od 105 zł. do 25% zasadniczego uposażenia, pozostawiając Radom Narodowym ustalenie wysokości dodatków dla danego pracownika, z tym, że dodatek służbowy i funkcyjny nie może być wypłacany jednemu i temu samemu pracownikowi.

- 4) podaje wysokość dodatku rodzinnego — 200 zł. na każdego członka rodziny. Dodatek przysługuje osobom, będącym na utrzymaniu pracownika, jak: żonie i dzieciom do lat 14-tu, i dzieciom starszym, jeżeli uczęszczają do szkół, do czasu ukończenia studiów.

- 5) utrzymuje dodatek lokalny w wysokości 50% uposażenia zasadniczego wraz z wszelkimi dodatkami dla pracowników pełniących służbę na ziemiach odzyskanych, z wyjątkiem powiatów: gliwickiego, bytomskiego i zabrskiego.

6) wprowadza dodatek wyrównawczy dla tych pracowników, których uposażenie dotychczasowe, ustalone na podstawie obowiązujących zarządzeń, ewentualnie byłoby wyższe od uposażenia należnego im w myśl niniejszego zarządzenia.

7) zarządza stosowanie podwyżki uposażeń od dnia 1 maja r. b.

Bardziej obszernie sprawę podwyżki reguluje **pismo Okólnie Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 9 lipca r. b. Zawiera ono w 18-tu punktach między innymi następujące przepisy:**

- 1) o nowej tabeli uposażeń w/g 12-tu grup,
- 2) o sposobie zaszeregowania do nowych grup zarówno pracowników zaszeregowanych zgodnie z rozporządzeniem z dnia 30.XII 1924 r., jak i zaszeregowanych bez zastosowania się do przepisów wspomnianego rozporządzenia,

- 3) o nowym dodatku funkcyjnym z podziałem stawek na dwie grupy: dla członków organów wykonawczych i dla pracowników,

- 4) o dodatku służbowym w granicach od 105 do 900 zł. (Ministerstwo Ziemi Odzyskanych ustaliło od 105 zł. do 25% zasadniczego uposażenia) z rygiorem nieprzekraczania wydatków na ten cel 15-tu % każdorazowej sumy uposażeń danego Związku Samorządowego,

- 5) o zakazie kumulacji dodatków: funkcyjnego i służbowego,

- 6) o dodatku rodzinnym — 200 zł. na osobę,

- 7) o dodatku stołecznym,

- 8) o dodatku wyrównawczym na wypadek, gdyby poprzednie uposażenie nie dostosowane było do obowiązujących przepisów i było wyższe od uposażenia w/g nowych stawek,

- 9) o pokrywaniu przez Związki Samorządowe podatku od wynagrodzeń (dochodowy),

- 10) o dostosowaniu diet i kosztów podróży do stawek obowiązujących dla pracowników państwowych,

- 11) o otrzymaniu dotychczasowych świadczeń w naturze, a w szczególności w zakresie zorganizowania stołówek,

- 12) o nagrodach pieniężnych (premiach) w granicach 10% wydatków na uposażenie,

- 13) o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych, i

- 14) o sposobie pokrycia przez samorzady wydatków w związku z podwyżką uposażeń.

Na podstawie podanych wyżej zarządzeń, **poczynając od dnia 1.V r. b.** uposażenie w samorządzie, dostosowane do uposażenia pracowników państwowych, składa się:

- z uposażenia zasadniczego,
- z dodatku rodzinnego (dla rodzinnych),
- z dodatku funkcyjnego (nie dla wszystkich),
- z dodatku służbowego (nie dla wszystkich),
- z dodatku stołecznego dla m. st. Warszawy dla wszystkich,
- z premij indywidualnie przyznanych oraz okresowo za godziny nadliczbowe.

W cyfrach uposażenie przedstawia się następująco:

Stałe elementy uposażenia z mocy dekretu				Elementy ustalone przez R. N.		
II.	3.080	200 x. X.	950	3	2.100	900 245
III.	2.760	200 x. X.	825	4	1.600	800 245
IV.	2.340	200 x. X.	720	5	1.020	750 190
V.	2.030	200 x. X.	640	6	900	670 185
VI.	1.825	200 x. X.	565	7	800	570 180
VII.	1.750	200 x. X.	490	8	670	480 150
VIII.	1.630	200 x. X.	440	9	480	455 140
IX.	1.520	200 x. X.	390	10	260	370 135
X.	1.370	200 x. X.	365	11	160	360 120
XI.	1.280	200 x. X.	340			345 105
XII.	1.200	200 x. X.	315			340
						260

\* x. X. — równa się ilości członków rodziny.

Weźmy kilka przykładów uposażeń dla poszczególnych pracowników samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego:

1. w m. Warszawie pracownik w IV grupie — samotny (szef resortu) będzie, poczynając od dnia 1.V, otrzymywał:

uposażenia zasadniczego zł.	2.340.—
dotatku stołecznego zł.	720.—
dotatku funkcyjnego w/g VI stawki zł.	900.—

Razem zł. 3.960.—

2. w powiecie: sekretarz Wydziału Powiatowego i inspektor samorządu gminnego, którzy mogą mieć uposażenie (vide rozdz. III pkt. 2 c pismo okólne Min. Adm. Publ. według grupy VI.

uposażenia zasadniczego zł.	1.825.—
dotatek funkcyjny w/g stawki 9 zł.	480.—

Razem 2.305.—

3. w gminie wiejskiej: sekretarz gminy w/g VII grupy:

uposażenia zasadniczego zł.	1.750.—
dotatku funkcyjnego w/g stawki 11 zł.	160.—

Razem 1.910.—

Ponadto dla rodzinnych dochodzi dodatek po 200 zł. na członka rodziny oraz dla pracowników niepobierających funkcyjnego, lecz wykonywujących odpowiedzialną lub uciążliwą pracę, może być przyznawany dodatek służbowy.

W wypadku, gdyby uposażenie otrzymywane przed podwyżką uposażeń było wyższe od przysługującego na podstawie powyższych zarządzeń (na ziemiach odzyskanych łącznie z 50% dodatkiem miejscowym) musi być wyrównane dodatkiem wyrównawczym.

Oprócz wymienionych wyżej stałych elementów uposażenia, mogą być przyznawane dodatki niestałe, jak: premie i za godziny nadliczbowe. Uposażenie przysługujące pracownikowi, wypłaca się bez potrącenia podatku dochodowego, który pokrywają samorządy (vide rozdz. XI zarządzenia Min. Adm. Publ.).

Należy podkreślić, że nowe normy uposażenia w samorządzie cechuje zmniejszenie rozpiętości pomniejszych i najniższych i znacząca podwyżka w grupach dzy uposażeniem zasadniczym w grupach najwyższych przez przesunięcie do grup wyższych oraz proporcjonalne podwyższenie stawek w tych grupach. Natomiast rozpiętość została utrzymana w stopniu najwyższym w dodatkach funkcyjnych i w stopniu mniejszym w dodatkach służbowych.

Zmiana norm uposażeń, poza skutkami natury materialnej, „doraźna poprawa bytu“ ma jeszcze inne dodatnie znaczenie zarówno dla pracowników, jak i samorządu. Porządkuje bowiem zagadnienie personalne w samorządzie przez zaszeregowanie pracowników w zależności od spełnianej funkcji do właściwych grup uposażeniowych. Przeprowadzenie zaszeregowania usunie dotychczasową — krzywdzącą nieraz pracownika — dowolność przy ustalaniu uposażeń z pominięciem przysługującej mu ze względu na wykonywaną pracę grupy uposażenia. Po dokonaniu zaszeregowania i osiągnięciu stabilizacji w grupach, dalsza akcja o poprawę bytu będzie musiała zmierzać do podwyższenia stawek pieniężnych do granic, wystarczających na zaspokojenie minimalnych choćby tylko, lecz wszechstronnych potrzeb człowieka pracy, poświęcającego cały swój czas i opierającego swój byt wyłącznie na uposażeniu w samorządzie.

Józef Krasowski

# P R A W O R O D Z I N N E

Dalszym poważnym — z punktu widzenia interesu społecznego — krokiem naprzód w dziedzinie unifikacji prawa cywilnego jest prawo rodzinne, ogłoszone dekretem z dnia 22 stycznia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 52) i wchodzące w życie z dniem 1 lipca b. r. Prawo to określa ogół praw i obowiązków, wynikających ze stosunków rodzinnych, a więc pokrewieństwa i powinowactwa, zarówno na tle instytucji małżeństwa, jak też i poza nią.

Rodzina jest podstawową komórką społeczną, na której opierają się dalsze, bardziej powszechne związki społeczne; nie bez podstawy też socjologowie, badając tendencje rozwojowe życia zbiorowego, dochodzą do wniosku, że jaka jest rodzina, jakim jest jej

poziom etyczny, takim jest naród. Normy prawne zaś są w istocie rzeczy wyrazem moralności społecznej.

Jakie są tendencje nowego prawa i w czym znajdują swój wyraz konkretny? Postaramy się zwięźle dać odpowiedź na to pytanie.

Przepisy prawa rodzinnego dotyczą następujących działów: pokrewieństwa i powinowactwa, dzieci z małżeństwa, dzieci pozamałżeńskich, oraz przysposobienia, czyli t. zw. pokrewieństwa cywilnego. Nadto przepisy, wprowadzające prawo rodzinne, zawierają: normy proceduralne, w których zmienia się częściowo zwykły tryb postępowania cywilnego w zakresie stosunków rodzinnych oraz przepisy prawa międzycza-



sowego, w których reguluje się stosunek nowego prawa do instytucji prawnych dotychczasowych.

Z materii tych na szczególną uwagę zasługują te, w których przejawiają się cztery podstawowe zasady: 1) równości praw i obowiązków ojca i matki w zakresie stosunków rodzinnych, 2) kontroli państwa nad instytucją rodziny, 3. polepszenia losu dzieci pozamażeńskich i 4) poszerzenia możliwości zawiązania pokrewieństwa cywilnego, celem stworzenia rodzin zastępczych głównie dla sierot i półsierot wojennych.

**Równość praw ojca i matki.** Dotychczasowe ustawodawstwo w zakresie stosunków rodzinnych, tak zresztą jak i małżeńskich, uznawało przewagę ojca. Obojgu rodzicom przysługiwała władza rodzicielska, jednak w przypadku różności zdań, wola ojca miała pierwszeństwo; dalej, stosownie do przepisów K. C. K. P. i K. C. austriackiego, z chwilą śmierci ojca, należało powołać opiekę nad dzieckiem, pomimo że matka pozostała przy życiu. Ojciec wreszcie sprawował zarząd majątkiem dziecka.

Nowe prawo rodzinne wprowadza jako zasadę naczelną równość praw i obowiązków w stosunkach rodzinnych ojca i matki. Rodzice mają jednakowy obowiązek ponoszenia ciężarów, związanych z wychowaniem dzieci, oraz wspólnie sprawują władzę rodzicielską; w razie niezgodności zdań pomiędzy rodzicami, spór rozstrzyga władza opiekuńcza.

Każde z rodziców jest w zakresie władzy rodzicielskiej przedstawicielem ustawowym dziecka i reprezentuje je w sądzie i poza sądem. Do obojga rodziców należy zarząd majątkiem dziecka, wreszcie, w razie śmierci jednego z nich, pozostałe przy życiu ma pełnię władzy rodzicielskiej, opiekę zaś ustanawia się, gdy ani ojciec, ani matka władzy rodzicielskiej wykonywać nie mogą.

Zrównanie praw i obowiązkowości matki, znajduje się tu w łączności z podobną zasadą równości małżonków, której wyraz daje nowe prawo małżeńskie („Prawo małżeńskie“ w numerze 1 „Samorządowca“). Zastosowanie zasady równości nie ogranicza się w prawie rodzinnym tylko do dzieci z małżeństwa, lecz w tym samym stopniu dotyczy i dzieci pozamażeńskich.

**Kontrola państwa nad instytucją rodziny.** Kontrola państwa, o której mowa, dokonywana przez władzę opiekuńczą, jest wyrazem troski o dobro dziecka, a jednocześnie społecznego nie zaś indywidualistycznego stosunku do zjawisk życia rodzinnego. Władza opiekuńcza, którą sprawuje sąd grodzki, może skutecznie ingerować w przypadku, gdy rodzice przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej dopuszczają się zaniezań lub czynów, zagrażających dobru dziecka.

Ingerencja ta nie jest przez ustawodawcę zgóry określona; pozostawiono tu swobodę sędziemu, który zastosuje środki najbardziej właściwe z uwagi na potrzeby zainteresowanych i okoliczności faktyczne sprawy. Jest on w mocy zarówno poddać ograniczeniom zakres władzy rodziców, jak też nawet całkowicie władzę odebrać, z przekazaniem jej powołanemu w przepisany sposób opiekunowi.

**Polepszenie losu dzieci pozamażeńskich.** Podstawą stosunków rodzinnych jest związek małżeński; nowe prawo rodzinne nie anuluje zatem różnicy społecznej i prawnej pomiędzy dziećmi pozamażeńskimi i dziećmi

mi zrodzonymi z małżeństwa, tym niemniej zmierza do polepszenia ich losu.

Nie sposób w kilku słowach wyczerpać wszystkich szczegółów tej zasady, wspomnieć tylko należy, że nowe prawo dopuszcza dochodzenie ojcostwa pozamałżeńskiego bez żadnych ograniczeń, dalej uznaje istnienie pokrewieństwa pomiędzy dzieckiem nie tylko w stosunku do matki i jej krewnych, ale również i w stosunku do ojca i jego rodziny, jeżeli ojciec to dziecko uznał. Dziecko uznane przez ojca, ma zatem stanowisko prawne dziecka z małżeństwa.

Dziecko pozamałżeńskie nawet nieuznane, podlega takiej samej władzy rodzicielskiej, jak dziecko z małżeństwa; władzę tą wykonuje matka. Nosi ono nazwisko rodowe matki, jednak w razie uznania dziecka przez ojca, nazwisko ojca.

Wreszcie w przypadku, gdy rodzice, nie będący małżeństwem, pozostawali w faktycznej wspólności małżeńskiej lub też postępowali z dzieckiem tak, jak z dzieckiem z małżeństwa, władza opiekuńcza może to dziecko, nieuznane przez ojca, zrównać z dzieckiem z małżeństwa. Zrównanie następuje na wniosek matki lub dziecka i może być przeprowadzone również po śmierci ojca.

**Zliberalizowanie przepisów o przysposobieniu.** Dotychczasowe przepisy o stworzeniu t. zw. pokrewieństwa cywilnego, należało znacznie poszerzyć dla umożliwienia sierotom wojennym i dzieciom, które nie mają ojca, matki, a często żadnego krewnego, do uzyskania nowych krewnych, bliższych od zwykłych opiekunów. Dla osiągnięcia tego nowe prawo rodzinne obniża wiek przyspasabiającego do lat 35, a w pewnych przypadkach nawet do lat 25. Znosi jednocześnie przyjęte w ustawodawstwie dotychczasowym zakaz przysposobienia w przypadku, gdy przyspasabiający ma własne dzieci z małżeństwa. Zezwala się też małżonkom na dokonanie wspólnego przysposobienia.

Władza opiekuńcza jest obowiązana zatwierdzić przysposobienie, jeżeli strony zachowały warunki ustawowe. W pewnych przypadkach dopuszczone jest ograniczenie umową skutków przysposobienia.

Reasumując należy stwierdzić, że nowe prawo rodzinne stoi na straży instytucji rodziny, zapewnia dzieciom pozamałżeńskim, przy rozróżnieniu ich odmiennych sytuacji od sytuacji dzieci zrodzonych w małżeństwie, maximum możliwych uprawnień. Wreszcie wyraża istotną troskę i zrozumienie dla postulatów interesu społecznego.

## Przegląd ustawodawstwa

W okresie od dnia 1 maja r. b. Dziennik Ustaw R. P. przynosi szereg nowych pozycji ustawowych, interesujących szeroki ogół obywateli, a w pierwszym rzędzie ludzi pracy i samorządowców, mianowicie:

1) Nr 15 Dz. U. — poz. 106 — podaje tekst ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej, zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych;

2) Nr 16 Dz. U. — poz. 112 — zawiera rozporządzenie wykonawcze do dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 279-;

3) Nr 17 Dz. U. — poz. 115 i 116 — zawiera rozporządzenia wykonawcze do ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17);

4) Nr 19 Dz. UU. — poz. 128 i 129 — podaje treść dekretów z dnia 20 marca 1946 r. — o podatkach komunalnych oraz o finansach komunalnych;

5) Nr 20 Dz. U. — poz. 135 i 136 — publikuje nowe prawo opiekuńcze wraz z przepisami wprowadzającymi, a Nr 22, poz. 140 — przepisy o postępowaniu przed władzą opiekuńczą;

6) Nr 22 Dz. UU. — poz. 145 — podaje rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 29 kwietnia 1946 r. o trybie przekazywania czynności urzędów zatrudnienia organom samorządu terytorialnego i pracowniczym organizacjom zawodowym;

7) Nr 24 Dz. U. — poz. 157 — podaje rozporządzenie wykonawcze w sprawie Państwowej Komisji Lokalowej i wojewódzkich Komisji Lokalowych do dekretu z dnia 25 grudnia 1945 o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 4, poz. 27);

8) Nr. 26 Dz. U. — poz. 172 — zawiera tekst rozporządzenia Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 13 czerwca o tymczasowym ustaleniu wysokości świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym;

9) Nr 27 Dz. U. — poz. 173 i 174 — publikuje teksty dekretów z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych i o postępowaniu podatkowym;

10) Nr 29 Dz. U. — poz. 175 i 176 — dekrety o zmianie przepisów o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych oraz sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym oraz prokuratorów.

Nadto poz. 179 — rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie przepisów o zasadach zaszerogowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych.

Nadto poz. 180 — także rozporządzenie Rady Ministrów, dotyczące pracowników wymiaru sprawiedliwości.

11) Wreszcie Nr 29 Dz. U. — poz. 188 — zawiera dekret o dalszym przedłużeniu moratorium lokalowego dla spółdzielni. C.

## PORADY PRAWNE

**Ob. J. S., Kalisz. — Czy w braku aktu urodzenia będzie mógł zawrzeć związek małżeński przed Urzędem Stanu Cywilnego?**

Stosownie do art. 10 § 1 prawa małżeńskiego (Dz. U. R. P. 1945 r. Nr 48, poz. 270) oraz art. 71 ust 1 prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 48, poz. 272) przy zawarciu związku małżeńskiego należy okazać właściwemu urzędowi stanu cywilnego akt urodzenia lub conajmniej skrócony odpis tego aktu. W braku jednakże tych dokumentów, jeżeli ich uzyskanie jest niemożliwe lub połączone z trudnościami, właściwy sąd grodzki może zważając na interesy obywatela od ich przedstawienia w urzędzie stanu cywil-

nego (§ 98 rozporządzenia wykonawczego do prawa o aktach stanu cywilnego — Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 54, poz. 304-. Postępowanie toczy się w trybie nie-spomym i jest połączone z opłatami w wysokości okolo 40 zł.

**Ob. K. T., Radom. — Jaka jest według aktualnego wymiaru — wysokość renty dla ubezpieczonego w ubezpieczeniu emerytalnym robotnika?**

Ostatnio ukazało się w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 26, poz. 172), ustalające tymczasowo wysokość tego rodzaju świadczenia na 1000 zł miesięcznie, z dodatkiem 50% dla osób, które potrzebują stałej pomocy i opieki z powodu bezradności, oraz z dodatkiem 20% renty na dziecko.

**Ob. C. Z., Łódź. — Czy pracodawcy, którzy wykarczają przeciwko przepisom o radach zakładowych, mogą być ukarani w drodze karnej?**

Dekret z dnia 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 36) przewiduje w art. 33 sankcję karną dla pracodawcy, który wykarcza przeciwko jego przepisom, w wymiarze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 10 tysięcy złotych, albo obu tych kar łącznie. Przepis ten jednak dotąd nie jest wykonywany wobec powierzenia tych spraw sądom pracy, które jako sądy specjalnie przystosowane do orzekania wyłącznie w sprawach cywilnych, nie mogą praktycznie rozpoznać wykroczeń karnych.

Brak tu poprostu przepisów proceduralnych o udziału publicznego, sposobie postępowania i t. p. W ten sposób sankcja ta jest martwą literą i aby ją ożywić, należałoby sprawy z tego zakresu przekazać okręgowym inspektorom pracy. Można tego dokonać tylko w drodze ustawodawczej.

**Ob. J. K., Zabrze. — Kogo według obowiązujących przepisów prawnych należy uważać za repatrianta?**

Dotychczasowe ustawodawstwo nie daje na to odpowiedzi. Pośrednio z dekretu P. K. W. N. z 7 października 1944 r. o utworzeniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 32, ze zmianą w Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 18, poz. 10-) wynika, że jest to każda osoba, która powraca na terytorium Państwa Polskiego z obszarów innych państw.

W tym ujęciu będzie w szczególności repatriantem każdy, kto w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. opuścił swoje stałe miejsce zamieszkania na obszarze województw wschodnich, które nie weszły w obecne granice państwa; dalej osoba, która z mocy układów międzynarodowych powraca z za granicy do kraju; wreszcie i ci wszyscy, którzy obecnie z zachodu wracają do Polski, będąc z niej przymusowo wywiezieni, lub którzy przyjeżdżają tu z zamiarem stałego osiedlenia się z za granicy (t. zw. reemigranci).

Sprawa ta niewątpliwie wymaga autorytatywnego wyjaśnienia przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych, które obecnie kieruje akcją repatriacyjną i przesiedleńczą za pośrednictwem PUR'u. C.

Prosimy o wpłatę prenumeraty kwartalnie zł. 15.—, półrocznie zł. 30.— na konto PKO Nr I—1526, lub przez KKO m. st. Warszawy Nr 127.

# ROLA KOBIETY W ORGANIZACJI ZAWOD.

Zbędną jest rzeczą podkreślać, że Związek Zawodowy odgrywa dzisiaj zasadniczą rolę w życiu ludzi danego zawodu. Poza tym, tak związki, jak cała klasa pracująca, nie może spocząć na laurach po osiągnięciach, które zdobyła wytrwałą walką. Przeciwnie, musi walczyć dalej, walczyć nieustannie o coraz lepsze dla siebie warunki.

Zwycięstwa zaś w walce nie uzyskuje masa niezorganizowana, lecz wygrywa mniej liczna, ale posiadająca sprężystą organizację, grupa, czy klasa ludzi. W naszym układzie związki te dają formę światu pracy. Właściwą jednak siłę i dynamikę osiąga zorganizowana grupa czy klasa dopiero w stawianych sobie celach i w szybkim, a umiejętnym ich realizowaniu. To zaś zależne jest już całkowicie od stopnia uświadomienia organizacyjnego i wyrobienia obywatelskiego zarówno ogółu zrzeszonych, jak też i od doboru ludzi na stanowiskach kierowniczych i przodowniczych.

Stąd jasno wynikają wnioski dla nas, kobiet, pracownic samorządowych i działaczek związkowych, stanowiących liczebnie około 1/3, że winniśmy wziąć proporcjonalny udział zarówno w naszym życiu organizacyjnym, jak i odpowiedzialność za jego oblicze i kierunek. Świadomość jednakże tego stanu pociąga za sobą dalsze wnioski i wskazania; z tytułu naszego współdziałania w życiu organizacyjnym Związku spada na nas brzemień obowiązków, z tytułu zaś współodpowiedzialności za kształtowanie życia organizacyjnego należą nam się prawa, które dadzą się streścić w jednym słowie: „współdecydowanie“.

Nasze prawa i obowiązki w życiu społeczno-związkowym nie są ani frazesami ani też chęcią „przewodzenia“. Wynikają one logicznie z faktycznego naszego, wspólnego oczywiście, dotychczasowego dorobku, wypływają z podstawowych potrzeb i wymogów życia związkowego, a wreszcie i również ze statutu Związku.

Zatrzymajmy się na chwilę nad paragrafem drugim statutu. Zanalizujmy jego treść i wyciągnijmy zeń dla siebie wnioski: wszystko jest tu istotne, życiowo-ważne, każdy z tych celów realizowany być powinien i realizowany być musi przy naszym, kobiet-samorządowców czynnym współdziałaniu.

W poprzednim artykule podkreśliliśmy, że: „nic o nas bez nas“. Rozszerzając to zagadnienie na ogólne nasze prace zawodowe i związkowe, musimy powiedzieć: stanowiąc jedną trzecią ogółu pracowników samorządowych, jesteśmy również odpowiedzialne w takim procencie za całość wszelkich prac związkowych. Nasza więc czynna postawa w życiu związkowym jest konieczna i nie może być, jak dotychczas, tylko wielkim niemową, reprezentowanym przez kilka wogóle kobiet, borykających się z nadmiarem pracy, przytłoczonych ogromem zadań.

Zapewne w tym miejscu niejedna z koleżanek uśmiechnie się gorzko i powie: „ba, ale na to wszystko trzeba mieć czas, a ja mam po pracy w biurze mnóstwo pracy w domu“. Znamy dobrze wszyscy dzisiejszą sytuację i możemy dodać jeszcze więcej. Często bowiem pracowniczka przy swym bardzo skromnym wyposażeniu jest żywicielką licznej rodziny, często jest

wdową obciążoną dziećmi. To wszystko prawda, taka jest rzeczywistość, lecz zgoła inne wnioski od rozporządzeń należy wyciągnąć z oceny tej sytuacji. Należy podjąć i to podjąć niezwłocznie czynną walkę o poprawę naszego bytu materialnego i kulturalnego. Oto jedno z podstawowych i najpilniejszych naszych zadań. Zdanie to osiągniemy tylko wtedy, gdy będziemy walczyć wspólnie, zgodnie i wytrwale, oczywiście w ramach Związku.

Pomyślmy przytym jednocześnie, że bez naszego udziału w życiu organizacyjnym, spychamy całokształt naszych spraw kobiecych na barki kolegów mężczyzn. A przez sam fakt wstrzymywania się kobiet od udziału w życiu związkowym praca na tym odcinku nie może dać takich wyników, jakie dać winna.

Z nielicznego udziału kobiet w Zarządach Oddziałów — wynika, że za mało jest aktywnych kobiet w pracach naszego Związku.

Jaka jest tego przyczyna — czy może egoizm kolegów mężczyzn, ich wrogi do współpracy z nami stosunek — czy może brak podejścia i wyrobienia społecznego wśród kobiet związkowczyń.

Tego zarzutu raczej stawiać nie należy.

Inna jest przyczyna naszej bierności, przyczyna zasadnicza, a tą jest tkwiące dotąd z przeszłości zdanie, że kobieta nie powinna mieszać się do spraw politycznych, społecznych i nie powinna brać udziału w tych pracach, które jakby z natury rzeczy przypadają mężczyźnie i były jego wyłącznym przywilejem. Wytworzył się więc wśród nas na tym tle pewnego rodzaju uraz psychiczny, że już nie powiem, kompleks niższości, który trzeba zwalczyć, że w dzisiejszej rzeczywistości kobieta świadoma jest już swych wartości i możliwości oraz dała dowody inicjatywy i samodzielności.

Trzeba tylko przewyciężyć się i wyjść na szerszą arenę działania, do której nas wzywa konieczność. Struktura organizacyjna Związku daje nam te możliwości.

W. I. D.

**Każdy członek Związku i Samorządowiec kieruje zamówienia tylko do Składnicy Wydawnictw Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 85, TELEF. 8-86-40.**

**Księgi, druki i materiały biurowe dla gmin i miast stale na składzie.**

**Nowe wydawnictwo jest do nabycia w Składnicy.**

**Instrukcja prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności. Wydanie III.**

## OGRÓDKI DZIAŁKOWE

Wszystkim miłośnikom ogrodnictwa i „ogrodnikom“ z ogródków działkowych przypominamy, że w m-cu sierpniu i wrześniu nie należy zapominać o ważnych robotach.

### Truskawki:

Najlepszą porą do sadzenia truskawek jest połowa sierpnia, można sadzić aż do połowy września, sadzenie wcześniejsze daje większą gwarancję przeziimowania roślin.

Truskawka lubi ziemię żyzną, dobrze uprawioną, w kulturze wystawę słoneczną.

Na działce najlepiej wybrać miejsce pod sadzenie truskawek po sprzęcie wczesnych kartofli, wczesnej kapusty lub groszku. Miejsce to należy przekopać, nawieźć obornikiem, lub dać dobrego kompostu, wzbogacić nawozami pomocniczymi, dając pełne azotowo fosforowo - potasowe nawożenie (sól potasowa, siarczan amonu, superfosfat, przynajmniej na 14 dni przed sadzeniem, w ilości a 3 kg. na 100 m. kwadratowych.

Nawóz przykryć, lub zmieszać z ziemią, ziemię wyrównać grabiami i po wyznaczeniu linii 50x50 cm., przystąpić do sadzenia.

Sadzonki powinny być z dobrze wykształconym systemem korzeniowym, powinny pochodzić z plantacji 1—2-letnich, sadzonki ze starych plantacji dają owoce drobne, szybko się wyradzają.

Rośliny sadzić w dołek na skrzyżowaniu linii, po posadzeniu dobrze obcisnąć ziemię i podlać.

W razie suszy podlewanie powtórzyć częściej.

Z odmian polecenia godne Laxton Noble, Deutsch Ewern, Zwycięzca, Czerwona Czapeczka.

Z gatunku Murzynek Hansa doskonała w smaku i na konfitury.

Z wielkoowocowych późnych Scherpless i Utility b. plenna.

W tym samym czasie sady się poziomki. Poziomki sadzimy gęściej, 50 cm. rząd od rzędu, 25 cm. w rzędzie. Z odmian powtarzających i wielkoowocowych Rugia i Baron von Solemecher.

### Kapusta:

Sprzątnąć wczesną kapustę, ziemię przekopać, przygotować pod truskawki, lub wysiew szpinaku i

zrodziewki na jesień. Przeglądać liście kapusty późnej, niszczyć jajeczka, lub gąsienice bielinka kapustnika.

### Pomidory:

Obciąć wierzchołki nad trzecim owocostanem w tym celu, aby pobierane z ziemi pokarmy szły na wykształcenie i dojrzewanie już zawiązanych owoców, a nie zbyt wcześnie wysilały się na kwitnienie.

W końcu sierpnia obcinać liście zasłaniające grona owoców. Czynnością tą przez lepsze nasświetlenie przyspieszymy dojrzewanie.

Zbierać owoce o zmienionej barwie, przyspieszyć dojrzewanie w miejscach ciepłych.

Zbierać ogórki — specjalnie ładne egzemplarze można zostawić na nasiona.

Spulchnić ziemię w cebuli.

Marchew, buraki i pietruszkę wybierać równomiernie w miarę potrzeby.

Zbierać fasolę szparagową. Fasolę z wcześniejszego siewu zostawić na ziarno suche; gdy strąki będą suche, sprzątnąć całkowity plon, starać się zebrać wszystko z poletka, nie pozostawiając resztek roślin. Resztki te, jak liście kapuściane, łęty ogórków, groszku i t. d. składać na kompost.

Przesadzić i rozmnożyć floksy i peonie.

### Pytania działu działkowego:

Ob. Zofia W., w Bydgoszczy.

Jakie sadzonki użyć z własnej plantacji.

Do rozmnożenia truskawek używa się pierwszą roślinkę, wyrosłą na t. zw. wąsie, czyli rozłogowej łodydze. Pierwsze są bowiem najsilniejsze.

Z odmian podam albo Deutsch Ewer, bardzo aromatyczną i bardzo wczesną, albo Hansę, b. słodką i smaczną.

Ob. Sołtysiak, z Poznania:

Piszę ob., że ma kłopoty z mrówkami w ogrodzie. Na mrówki niestety nie ma lekarstwa. Należy tępić przyczynę pojawienia się mrówek. Proszę sprawdzić, czy mszyce w ogrodzie nie ma. Mszyce tępić preparatami nikotynowymi i mrówki przestaną być szkodnikami.

## JEDNOŚĆ ZAWODOWA I SPÓŁDZIELCZA

Na mocy porozumienia między Związkiem Samopomocy Chłopskiej a Związkiem Gospodarczym Spółdzielni R. P. „Społem“ zostało wspólną zjednoczoną Centralą spółdzielczości wsi i miast. Tym samym osiągnięty został w rozwoju spółdzielczości polskiej etap nowy, decydujący o całym jej charakterze. Od tej chwili Centrala „Społem“ staje się uniwersalną, obejmuje bowiem wszystkie gałęzie produkcji rolnej, dostarczając podstawowych artykułów spożycia ludności miast. Mając w swoim ręku całą spółdzielczość spóżywców zjednoczenia, Centrala może skoordynować interesy producentów z interesami spóżywców, a tym samym gospodarke krajową oprzeć na planowości.

Nie jest rzeczą przypadkiem, że gwałtowna rozbudowa i scentralizowanie spółdzielczości wiejskiej przypadło w czasie głębokich przemian w strukturze rolnej naszego kraju. Podstawową jednostką gospodarczą wiejską jest średnia własność, dająca się uprawić siłami jednej rodziny, o produkcji wystarczającej na

wyżywienie pracujących na niej i plus dającą się zbyć nadwyżkę.

Spółdzielczość wiejska musi nadać gospodarce tę nadwyżkę racjonalny kierunek oraz całkowicie wziąć w swoje ręce, powstający na resztówkach poparcelacyjnych przemysł wiejski.

Przez połączenie się ze „Społem“, resztówki pozostające dotąd w ręku Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, zostają z jednej strony zasilone przez fachowe siły spółdzielcze, zaś z drugiej wciągane w ogólnokrajowy plan gospodarczy.

W tym układzie rola Samopomocy Chłopskiej zostaje określona, jako jedynej reprezentacji zawodowej rolników. Organizacyjnie przedstawiać się to będzie w ten sposób, że najmniejszymi terenowymi jednostkami spółdzielczości wiejskiej są gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. W Centrali „Społem“ wydziały odcinka rolnego stanowią jeden zespół organizacyjny, realizujący interesy wsi w koordynacji z

innymi wydziałami, reprezentującymi interesy spóżywców i wytwórców wiejskich.

W ramach Zarządu „Społem“ powołuje się Komisję Wiejską dla opracowywania planów wydziałów oddziału wiejskiego.

Ogniwami, łączącymi spółdzielnie gminne z Centralą, będą w stopniu powiatu branżowe działy rolnicze w Oddziałach, zaś na stopniu województwa Oddziały Przemysłu Rolnego w Okręgach „Społem“. Do zarządu „Społem“ oraz na wszystkie szczeble wydziałów rolnych mają wejść przedstawiciele „Społem“, jak również do władz Związku Samopomocy Chłopskiej wejdą obywatele delegowani przez „Społem“. Układ między „Społem“ a Związkiem Samopomocy Chłopskiej wykańcza strukturę organizacyjną Spółdzielczości Polskiej.

Akces wsi do centrali ogólnospółdzielczej zbiegł się z innym ważkim momentem, mianowicie z przejęciem przez „Społem“ znacjonalizowanych zakładów przemysłowych.

Ogólnie biorąc spółdzielczość polska na najbliższy czas ma przed sobą potężne zadanie zaabsorbowania i skoordynowania całej gospodarki krajowej w zakresie produkcji i rozdziału podstawowych artykułów masowego spożycia.

Gwałtowny rozrost wymaga z jednej strony wzmoczonej pracy wewnętrznej na uspołdzielczym organizacyjnym i ideowym nowowłączonych elementach, zaś z drugiej — związanie organizacji z człowiekiem z terenu — z członkiem spółdzielni.

To ostatnie zadanie spełnią w dużej mierze mające się odbyć wybory do Samorządu Spółdzielczego.

## Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Prezydium Zarządu Głównego odbyło w lipcu 6 posiedzeń.

Wydział Wykonawczy — 1 posiedzenie.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się w dniu 15 lipca b. r. Przedyskutowano aktualne sprawy pracownicze i organizacyjne. Podjęto szereg uchwał.

Szczegółowe sprawozdanie z plenum Zarządu Głównego oraz uchwały podamy w numerze następnym.

**Rezolucja w sprawie Hiszpanii**

solidaryzuje się z uchwałami Wydziału Wykonawczego KCZZ z dnia 9 i 10 lipca w sprawie podjęcia walki z reżimem gen. Franco w Hiszpanii i wzywa swe Oddziały do zbiórek pieniężnych na rzecz pomocy republikańskim Związkom Zawodowym w Hiszpanii.

**Rezolucja w sprawie zajęć w Kielcach.**

W związku z niecnym mordem, dokonany na bezbronnych obywatelach — żydach w Kielcach

## Komisja Mieszana w sprawie regulacji płac

Zgodnie z uchwałą Wydziału Wykonawczego KCZZ Prezydium Rady Ministrów wyraziło swą zgodę na powołanie do życia Nadzwyczajnej Komisji Rządowej w sprawie uregulowania płac pracowników fizycznych i umysłowych.

Po ukonstytuowaniu Prezydium Komisji uchwalono powołać do życia szereg podkomisji, zadaniem których będzie opracowanie warunków umów zbiorowych dla każdej gałęzi pracy. Na czele podkomisji staną przedstawiciele odnośnych zarządów głównych.

Komisja uchwaliła zakończyć pracę w określonym przez KCZZ terminie, to jest w dniu 1 września 1946 roku.

przez faszystowskich zbirów spod znaku rodziwej reakcji, Zarząd Główny, obradując w dniu 15.VII.46 r., powziął następującą rezolucję: „Wszyscy Polacy odgradzają się i potępiają tego rodzaju wybuchy nieludzkich instynktów, prowadzących do zbrodni. Odrodzone Państwo Polskie ma obowiązek zapewnić wolność i bezpieczeństwo każdemu obywatelowi. A kto wolności i bezpieczeństwu zagraża, winien być unieszkodliwiony“.

**Depesza do Prezydium Kongresu Stronnictwa Demokratycznego.**

Rozpoczynając swe obrady plenum Zarządu Głównego przesyła serdeczne życzenia odbywającemu się Kongresowi Stronnictwa Demokratycznego, życząc w wyniku obrad wzmocnienia, jednolitości i demokracji Narodu Polskiego.

**Zjazd przedstawicieli Okręgów.**

Zarząd Główny zwołuje na dzień 8 b. m. do Warszawy — Zjazd przedstawicieli Okręgów — w celu zorganizowania Związkowego Komitetu Odbudowy Ratusza.

**Wydawnictwo o uposażeniach.**

Związek wydaje broszurkę o obowiązujących uposażeniach w samorządzie.

**SKRÓT TELEGRAFICZNY**

Zarządu Głównego:

Dla depesz Zarząd Główny zapewnił sobie w urzędzie Pocztowym skrót, który przy przesyłaniu depesz należy wykorzystywać, oszczędzając na opłacie i czasie, (nie pisząc ani ulicy, ani numeru).

Skrót brzmi: SAMORZĄDOWIEC  
Warszawa.

# KRONIKA ODDZIAŁÓW

## Poznań.

Przewodniczący ob. Dubisz, sekretarz ob. Sołtysiak, ob. Nowak, ob. Pauszek, to podstawa i maszty organizacji działającej Oddziału Okręgu Poznańskiego, bodaj tenowemu największego.

Wszystko przemyślane, przedyskutowane i u wszystkich chęci do zgodnego wysiłku. Tak, jak w Urzędzie Wojewódzkim naczelnik mgr. Radzioki i radca Małecko oraz radca Baderski w serdecznej współpracy.

## Poznań — Oddział II.

Nie podaje liczby członków. Ścisłe współpracuje z Zarządem Okręgu.

## Gdańsk.

Zorganizowany został Tymczasowy Zarząd Okręgu Gdańskiego. Przewodn. K. Moraczewski, wiceprzewodn. D. Ryfka, sekretarz L. Wilczyński, skarbnik S. Miśiek. Zarząd Okręgu wydał już pierwszy Komunikat do Oddziałów. W toku organizacja terenowa.

## Gdańsk — Oddział

— uruchomił i prowadzi kursy pisania na maszynie, na podstawie koncesji wydanej przez Kuratorium Okr. Szkolnego. Prowadzi z dobrymi wynikami Pośrednictwo Pracy

## Mielec

Odnowiono działalność Oddziału. Omówiono wiele bieżących spraw organizacyjnych i pracowniczych. Przewodniczącym został ob. Dybek.

## Leszno.

Oddział rozszerza swą działalność, przyjmując nowe deklaracje członkowskie.

## Łańcut.

Komunikat, wydany przez Zarząd Oddziału do członków, ma na celu użyteczność Oddziału oraz wybory nowego Zarządu Oddziału

## Warszawski.

Oddział Resortu Zdrowia i Opieki wydał w maju biuletyn informacyjno sprawozdawczy Nr 6. Przewodniczącym jest ob. M. Lisowski — przew. Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego.

## Łódź — Oddział I

— członków 8.1224. W okresie sprawozdawczym I-III 1946 do I-VI 1946 zmarło 23 członków Oddziału. Jak na tak i okres to duża liczba. W czym przyczyna? Oddział posiada Komisję Aprowizacyjną, Mieszkańciami, Wczasów, Kult. Oświatową. W projekcie otwarcie biblioteki, fundusze i książki na ten cel — posiada.

## Łódź — Oddział III

— Elektrownia. Najpункtualniejszy Oddział w regularnym przesyłaniu sprawozdań. Gdyby tak wszystkie oddziały — Zarząd Główny miałyby materiały z całego kraju, tak niezbędne w wielu pracach i interwencjach. Członków Oddziału 1636. Zakres działalności, to całokształt zagadnień pracowniczych.

## Łódź — Sekcja Tramważ.

Członków 2.600. W aktywie związkowym 30. W bibliotece 627 dzieł. Dwa zespoły teatru amatorskiego. Dwie orkiestry. Sekcje sportowe: piłkarska, kolarska, motocyklowa, szermiercza, szachowa, tenisowa.

## Oleśnica.

Początki organizacyjnego życia. Jak przedstawiają się sprawy w całym powiecie?

## Zagórze.

Z protokołu zebrania technicznie serdeczność koleżeńską. Jak z domem wypoczynkowym nad morzem? Jak z zabawą samorządową? Co z kasą koleżeńską?

## Gostynin.

W atmosferze zrozumienia Związkowego zorganizowano Oddział, wytyczając plan pracy. Na pierwszym miejscu wysuwa się kwestia Koleż. Kasy Samopomocy. Przewodniczącym ob. Tomczak. Sekretarz — Zaleski.

## Listy do Redakcji

„SAMORZĄD NA ZAKRĘCIE“ —

„CZY TEŻ JEGO LIKWIDACJA“

Zwracam się do Red. w sprawie artykułu zamieszczonego w nrze 2 „Samorządowca“ p. t. „Nowe troski samorządu“ oraz dokończenia tego artykułu w nrze 3 pod tym samym tytułem.

Ze zdumieniem przeczytałem artykuł pod powyższym tytułem. „Samorządowiec“ — który ma być wyrazicielem idei samorządowej, który ma służyć radą w pracy społeczno-zawodowej — zamieścił artykuł, który jest niemal zaprzeczeniem tego wszystkiego, czego od samorządu się wymaga.

## NA MARGINESIE WYJAZDOWYCH WRAŻEŃ

# Szczecin

„ZIEMIA GROMADZI PROCHY“

Samolot Warszawa — Szczecin, podrzucany nie, możliwie wiatrem — tylko powietrzne kilometry nie zważając na ciche pasażerskie pojeżdżania. Gdyby ktoś w tym powietrznym tramwaju prowadził wykresy kursu, strzałka wskazywałaby z całą pewnością i przez czas cały — Rygę. Na przystanku w Poznaniu słyhać niemal było okrzyk: „O ziemię bogobławioną“.

Wtem wstępem wcale nie staram się odstraszyć od latania licznych chętnych samolotowiczów, a których nie odstrasza straszna cena bileciku. Zawsze pełno i zawsze trudno otrzymać bilet. No i nie zawsze można sobie na to pozwolić. Lecz nie o to idzie.

Parę minut za Poznaniem — tam w dole znajduje się ziemia, na której i do której nabyłem praw obywatelstwa. Coprawda smętnego. Pod nami Choszczyno, Starogród, Czaplunek, Drawsko. Na prawo w dół — Sypniewo, Nadarzyn, Psia Góra — znane na-

zwy i okolice. W równaniu matematycznym znaczy to lat sześć. Sześć lat siedzenia. Oczywiście w drutach. W oflagu, jeśli mam być dokładny i przyznać się do sposobu nabycia obywatelstwa tej ziemi. W metryce natomiast lat tych nie zaznaczam, bo czyż to było życie. Chyba myszy w klatce.

Na piaszczystych stokach Psiej Góry tysiące szarych ludzi na miniaturowych działkach, w porze letniej pochylonych w pielęgnacji w tamin. Działki o wymiarach grobów. A tuż obok takie groby jak działki, a pod ziemią ileż tysięcy umęczonych istnień ludzkich, przedwcześnie uwolnionych od radości i od prawa do życia. Wszystkich narodowości. Słowian najwięcej. I tu właśnie, jakże rozumiało się i jak przed oliem wroga chroniło wówczas — jedyny egzemplarz książki Wasilewskiego „Ziemia gromadzi prochy“. Nagromadziła niestety strasznie dużo i okrutnym sposobem. Szumią tym prochom — polskie już świerki, że prochów tych starczy na lat tysiące. Polskie tysiące lat pokoju.

Lecz przecież lecę do Szczecina i o nim mam niby coś napisać. Otóż rok i parę miesięcy temu wtęczał, właśnie spod tej Psiej Góry (na granicy powiatu Wałecz) ewakuowano nas — jeńców wobec zbliżających się tuż, tuż działań wojennych. Pieszę kolumny na trasie 700 km, o głodzie, chłodzie i białej śmierci.

Poprostu artykuł zdążający do likwidacji samorządu. Albo sprawa polega na jakimś nieporozumieniu — albo na jakimś zasadniczym błędnym punkcie wyjściowym, lub też ja — chociaż stary samorządowiec, czegoś tu nie mogę zrozumieć. Autor bowiem chce samorząd zastąpić jakąś inną instytucją, a poszczególne działy jego pracy chce przypisać właściwym Ministerstwom. Proszę o wyjaśnienie.

A. M., Poznań.

#### Od Redakcji.

Początkowo artykuł miał mieć tytuł „Samorząd na zakręce” — potem „Czy likwidacja samorządu?”. Ukazał się zaś pod tytułem „Nowe troski samorządu”. Tytuł ten mógł zdezorientować, nie ujmował bowiem pewnej obawy i troski autora o dobro, całość i właściwą rolę samorządu. Autor, któremu samorząd leży bardzo na sercu — wyliczył, kto i co samorządowi odbiera i z pewną ironią dowodził: weźcie tę resztę dziedzin pracy samorządowej i jakby z przekąsem sugerował, jako paradoks, zamiany samorządu na coś innego.

Do społecznej krytyki użył uwag od strony odwrotnej. Na dobitkę artykuł, z powodu braku miejsca w nrze 2, musiał być przeniesiony w końcowej części do nr 3. Ten podział osłabił jego wartość i jego rzeczywisty sens. Zwróciliśmy się już do autora, by zrekonstruował tak swoje wywody, by ujęte w streszczeniu — odpowiednio sprawę naświetliły, i by nie stwarzały powodów do wyciągania wniosków wręcz odwrotnych do zamierzeń autora.

Redakcja bowiem uważała omawiany artykuł za zasadniczy z dziedziny ustroju samorządowego, oraz oparty na przesłankach rzeczywistości, dobrej znajomości samorządu i właściwym przemyśleniu.

#### O „wrażenia“ warszawskie.

Zapytuję... W odcinku „Samorządowca“ p. t. „Na marginesie wyjazdowych wrażeń“ — autor ujmuje swe spostrzeżenia i odczucia terenowe. A czy nie mógłby czasem uczynić tego odwrotnie, t. zn.: dać terenowi „swoje wrażenia warszawskie“. — Teren samorządowy, tak głęboko i silnie związany z War-

szawą, chętnie widziałby w takim odcinku felietonowym — również „Margines wrażeń stołecznych“.

B. K., Śląsk Dolny.

#### Od Redakcji.

Zyczenie Obywatela postaramy się spełnić, czy ku jego zadowoleniu — to się okaże. Obecnie możemy tylko podkreślić zainteresowanie się Jego — „Samorządowcem“.

## Lipcowe rocznice

### ŚWIĘTO NARODOWE FRANCJI — 14 LIPCA

Święto myśli demokratycznej wszystkich narodów. Święto postępu i wolności, okupione krwią ludu pracy — szturmującego Bastylię.

Święto zaprzyjaźnionego „arodu, z którym łączyła nas kilkakrotnie historia w dobrych i złych chwilach.

Komisja Centralna Związków Zawodowych przesłała do Generalnej Konfederacji Pracy w Paryżu — w imieniu polskiego ruchu zawodowego — serdeczne życzenia.

### GRUNWALD, 15 LIPIEC 1410

Bez Grunwaldu nie byłoby świetnego okresu historii Polski. Nie byłoby prawdopodobnie do dziś Słowiańszczyzny. Nie wykorzystano politycznie Grunwaldzkiego zwycięstwa i dlatego zapewne w każdym stuleciu groził i niszczył nas każdorazowo nowy Ulrich von Jungingen.

Przez wieki Grunwald był cieniem na pysze pruskiej. Dla nas był symbolem uczuć narodowych i w jego historycznym zasięgu walczyły o Polskę — serca każdego naszego pokolenia.

Dziś mamy nowy Grunwald niemieckiej przegranej. Trwałego zwycięstwa. Do pokonania bowiem Niemców sprzął się oręż i polityka. Przy potrzebie nieszkodliwienia barbarzyńców Europy i świata — zgodny jest niemal cały świat.

Może dzisiejszy okres zwycięstwa nad Niemcami zapoczątkuje oczekiwaną erę Słowiańszczyzny.

Szliśmy trzy miesiące. Przewinęło się nad nami cztery pory roku w tym kapryśnym klimacie i wiele wojennych epizodów. Dzisiaj trasę takiej długości odbywam w trzy godziny. Bajka poprostu w porównaniu z tamtym koszmarem.

ednym z etapów marszu był właśnie Szczecin. Zastłoczony wojskiem i uciekinierami. Umacniany, broniony i bombardowany.

I wówczas „wśród nocy, wichru i pożaru“ — oderwałem się od kolumny w czasie dużego nalotu, kryjąc się przez parę dni w ruinach, w oczekiwaniu na naszych. Luty, 1945. Niezbyt przyjemnie było wówczas w Szczecinie. Z góry bomby, z boków pożary, w żołądku pusto, a wogóle zimno i mokro. Do domu daleko. Złapano — swoi jeszcze nie nadeszli.

W takich to okolicznościach poznałem Szczecin.

Poraz drugi oczy moje oglądały jego mury, gdy wracałem do kraju przez jego punkt repatriacyjny.

Za chwilę będę tam znowu.

O tym wszystkim myślę tam w górce. Lecz zmieniam bieg wspomnień. Już Odra. I po kilku sekundach w Szczecinie jestem poraz trzeci.

Chciałbym, by nie ostatni.

Chciałbym, by jak w artykule Wandy Melcer „Rozmowy w Szczecinie“ — powtórzyć to, co tylko Po-

lak na tej ziemi zrozumieć może: „...I tylko my, między sobą, możemy stanąć w zadumie przed piastowskim zamkiem... albo przejrzeć w archiwum przywileje i druki dawne, świadczące o polskości przastarej miasta... Możemy sobie spojrzeć z radością w oczy... i powiedzieć... jak tę ziemię kochamy“.

Tymczasem idziemy już szerokimi i zadrzewionymi ulicami, sklepy, kawiarnie, ramowiska, tramwaje, ruch. Z ulicznych głośników słychać niefrasobliwą piosenkę o żołnierzu „co serce do plecaka schował i pomaszzerował dalej“.

Wierzyć się nie chce, że to nie ten Szczecin z mojego pierwszego pobytu. Bo nie ten. Nasz.

Dużo rozmachu, dużo nowego serdecznego przywiązania u nowych obywateli starego Szczecina. Wiele się robi, wiele projektuje.

A więc jest Klub Literacko - Artystyczny oraz „Czwartki Artystyczne“.

Podobno Związki Plastyków i Muzyków.

I Teatr Polski z „Damami i Huzarami“ na początek. I kina oczywiście pod nazwą: „Odra“, „Bałtyk“, „Polonia“.

Jest radiowa rozgłośnia Szczecińska, co prawda nie znam jej programu, lecz znam jej kłopoty z radą zarządową. Są partie polityczne, o których nie wiem co robią, lecz wiem, czego nie robią.

## Urlopy płatne — szkoleniowe

Bardzo na czasie i w trosce o społeczne dobro wydał Prezes Rady Ministrów Okólnik Nr 13 z dnia 2 maja 1946 r. Nr O. III/27/1 w sprawie płatnych urlopów szkoleniowych.

Zarządy Okręgów i Oddziałów, organizujące kursy doszkalające, (tak bardzo potrzebne, znajdując w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów ułatwienie w lokalnych trudnościach.

Okólnik wyraźnie mówi, że:

„a) każda akcja, mająca na celu szkolenie, czy doszkalanie pracowników państwowych, powinna się z reguły spotkać z poparciem władz nadzorczych, jako że droga ta prowadzi do poprawy wartości potencjonalnych aparatu administracji państwowej i umożliwia jednostkom, wykazującym chęć do pracy nad sobą osiągnięcia coraz to wyższego poziomu przysposobienia do zawodu w służbie państwowej;

b) że szczególnie w obecnych warunkach wielu pracownikom chodzi jedynie o umożliwienie im dokończenia nauki, zdanie końcowych egzaminów lub odbycia kilkumiesięcznego kursu specjalnego, wyjaśniam, że pomoc w tym zakresie ze strony władz przełożonych uzasadniona jest interesem publicznym i daje podstawę do zastosowania postanowień ust. art. 8 ustawy o państwowej służbie cywilnej, w myśl którego płatne urlopy w celu załatwienia spraw osobistych, mogą trwać nie dłużej niż dwa miesiące. Ustęp 4 wspomnianego artykułu określa natomiast, że władza służbowa może odstąpić od tego ograniczenia, gdy udzielenie dłuższego urlopu pożądane jest z ważnych względów publicznych.

W celu jednolitego postępowania w tych sprawach i mające na uwadze, że przy udzielaniu urlopów należy mieć na względzie również troskę o zapewnienie urzędom i ich komórkom prawidłowego funkcjonowania, ustalę następujące zasady:

Na prośbę interesowanych pracowników ob. ob. Ministrowie są upoważnieni do udzielania płatnych urlopów, trwających dłużej niż dwa miesiące, jeżeli celem urlopu jest niewątpliwie:

- a) dokończenie nauki w szkole,
- b) przygotowanie się i przystąpienie do egzaminów w uczelniach,
- c. uczestnictwo w kursach specjalnych, gdy jednocześnie branie udziału w nich oraz wykonywanie zwykłych obowiązków służbowych przez pracowników nie jest możliwe.

Urlopowanie w celach wyżej określonych winno odbywać się z uwzględnieniem potrzeb aktualnych urzędu i nie uzasadnia wysuwania wniosków o dodatkowe kredyty na wydatki osobowe.

Władza udzielająca urlopu winna czuwać nad celowym wykorzystaniem urlopu, w każdym wypadku stwierdzenia niewłaściwości w tej sprawie należy wyciągać jak najdalej idące konsekwencje, do zupełnej dyskwalifikacji włącznie.

### ULGI KOLEJOWE 50% PRZY PRZEJAZDACH NA URLOPY PRACOWNICZE

Ministerstwo Komunikacji przyznało 50% zniżkę kolejową przy przejazdach na urlopy pracownicze.

Uprawnieni do korzystania z ulg są czynni pracownicy umysłowi i fizyczni instytucji i zakładów państwowych, samorządowych i społecznych — udający się na wczasy i urlopy.

Z ulgi można skorzystać jeden raz w roku. Ważna ma przejazd tam i spowrotem. Czas trwania okresu zniżki do 31 października b. r. Rodzina pracownika ze zniżki korzystać nie może. Otrzyma ją mogą ci, którzy nie mogli dostać miejsca w ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych i Związkowych, a jadą do dowolnie obranej miejscowości wypoczynkowej.

Zaświadczenia na omawianą ulgę kolejową wydają Okręgowe Komisje Związków Zawodowych, które od Funduszu Wczasów Pracowniczych KCZZ otrzymały odpowiednie instrukcje.

Podkreślamy, że zarządzenie Ministerstwa Komunikacji o bezpłatnych przejazdach kolejowych do ośrodków wypoczynkowych, zarejestrowanych w Funduszu Wczasów Pracowniczych, jest nadal ważne.

Jest stołówka, lecz to już szersza historia. Duży gmach z siedzibą Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miasta. W jednym szczytowym podziemnym wejściu — stołówka dla samorządowców, oznaczmy ją A — a z przeciwległego wejścia — stołówka dla państwowców, przyjmijmy, że B. W stołówce A obiad zł. 25 — i przez cały dzień więcej nic. Zaś w stołówce B za zł. 15 całodziennie, trzyrazowe utrzymanie. Jak to jest. Nie można jakoś pogodzić. I ci i tamci jednakowo służą sprawom szcześcińskim. Jakieś nierówności. Jakieś przyczynki do narzekania, słusznych zresztą. A — płaci 25 zł. za 1/3, a B zł. 15 za 3/3. Wyrównać trzeba.

Kogoś trzeba tam nazwać „Trzygówym bogiem Szcześcińskim“, czczonym w zaranu dziejów Szczecina. Każda głowa co innego, a w gruncie rzeczy ta sama. Kogo — pozostawiam to autorowi artykułu w „Kurierze Szcześcińskim“ t. p. „Urząd Gminny — panna do wszystkiego“.

Skoro poruszył sprawy samorządowe, tak mało podkreślane w innych regionalnych pismach — może zabierz się i do konkurujących stołówek.

Tygodnik zaś „Szczecin“ Nr 1 — zdaje się dobrze startujący — opowiada o zarzuku „Szczeciński“. Kto tu przyjechał, chce pozostać. Trudno mu wracać. Wiem, co to znaczy. Czuję, że się zaraziłem.

Zresztą co tu dużo mówić. Niech za siebie świadczą piękne okolice Szczecina: Głębokie, Nowe Warpno, Świnoujście, a barki na Odrze, a port, a mieszkańcy warszawiacy, czy pomorzacy, już są rdzennymi szcześcińskimi.

Miałem lekką obawę, czy wrócić, nie z powodu katastrofy lotniczego autobusu, lecz z innego powodu. Pewnie — serce — powie znajomy uprzejmy, a sentymentalny czytelnik. Niezbadane są bowiem wyroki losu. Lecz jeszcze inna przyczyna. Zwiedzając okolice, trafiliśmy na pewne towarzystwo cywilne i wojskowe obydwo armii, pijące wino. Co za uroczystość, pytamy już po wypiciu. „A to: odkopaliśmy kilkadziesiąt flaszek...“. O nie dobrze. Nuż to atomówka w płynie, a choćby i inna trucizna. Na wabia zakopana.

Można było nie wrócić... Właściwie chciałem pozostać.

O północy poszliśmy w ciemną toń na ulicę zbadać „szcześciński dziki zachód“. Forsa została w hotelu pod poduszką. Dla pewności.

Spokój, cisza i tak bezpieczni, ak gdzieindziej.

Poprostu — krzepko a pioniersko: „Trzymamy straż nad Odrą“.



Stałe zniżki kolejowe dla pracowników samorządowych administracyjnych są w toku wykonawczego załatwiania.

**Łódź — Zarząd Miejski** — w pomocy urlopowej zdecydował pokrywać za pracowników miejskich, korzystających w czasie urlopu wypoczynkowego z usług Komisji Wczasów dla Pracowników Zarządu Miejskiego i ich rodzin, 35% kosztów z funduszków miejskich, z tym, że 35% pokryje Fundusz Wczasów Pracowniczych, resztę zaś, t. j. 30%, pokryje pracownik.

## Konferencja prasowa

Prezydium Zarządu Głównego zorganizowało konferencję prasową, poświęconą zagadnieniom samorządowo-pracowniczym. W konferencji, której przewodniczył Przewodniczący Zarządu Głównego ob. Piotr Gajewski, wzięli udział przedstawiciele PAP'u, red. A. Wykowski, SAP' i Expressu Wieczornego — red. Gero, RAP'u i Głosu Ludu — red. Danuta Wojtygowa, Gazety Ludowej — red. T. Opiola i Kuriera Codziennego — red. T. Goldewajg oraz członkowie Prezydium: Józef Krasowski, Stanisław Dadacz, Józef Żółkoś, Ireneusz Zawadzki i Jan Sikorski.

Przewodniczący ob. Gajewski zagajając konferencję i witając przedstawicieli prasy, podkreślił konieczność informowania społeczeństwa o pracy, życiu i potrzebach 200-tysięcznej rzeszy pracowników samorządowych oraz o ich roli i zadaniach, jako działaczy samorządowych. Dziękując ob. ob. redaktorom za udział w konferencji wyraził nadzieję, że pomiędzy prasą a naszym Związkiem nawiąże się ściślejszy kontakt i stała współpraca.

Następnie wiceprzewodniczący ob. Krasowski charakteryzując istotę samorządu w państwie demokratycznych, jako ustrój w świetle obowiązującego ustawodawstwa — omówił rolę i zadania Związku. Naświetlił ciężką sytuację materialną pracownika samorządowego, wskazując na skutki, jakie z tej sytuacji mogą dla samorządu i administracji państwowej wyniknąć. Po referacji wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Redaktorzy wyrazili życzenie częstszego kontaktowania się na konferencjach, w celu obszerniejszego omawiania zagadnień samorządowych, jako dziedziny interesującej szerokie sfery społeczeństwa.

### Ś. P. ZYGMUNT FELCZAK,

wicewojewoda pomorski, poseł do K. R. N.

Zmarł w dniu 3 lipca b. r. w Bydgoszczy. Długoletni działacz społeczny, bojownik warstwy pracowniczej. Za zasługi dla Polski — Prezydium K. R. N. pośmiertnie nadało mu Krzyż Grunwaldu II klasy oraz postanowiło przeprowadzić uroczystości pogrzebowe na koszt państwa.

Przez śmierć jego — społeczeństwo, administracji i samorząd — poniosły wielką stratę. Wśród współpracowników pozostawił po sobie wspomnienie dobrego przełożonego i towarzysza pracy.

## Nasi w Olsztynie

Przytaczamy wyjątki prasy mazurskiej — z dziedziny udziału samorządowców w pracy społecznej.

Sezon kąpielowy zbliża się wielkimi krokami, słuszną przeto jest rzeczą, iż Zarząd Miejski pomyślał o spotkaniu go w sposób zorganizowany.

W tym celu postanowiono uruchomić kąpielisko miejskie nad jeziorem Krzywym. Mocno zdewastowana ręką szabrownictwa budowle wymagają naprawy i odświeżenia. Trud i ryzyko finansowe przejął na siebie Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych w Olsztynie.

Z zapałem i energią Zarząd Związku przystąpił do dzieła, ożywiając rozgwarem pracy stojące do niedawna pustką zabudowa<sup>nia</sup> kąpieliskowe.

Wiele pracy, czasu i serca złożyli tu ob. inż. Muzol, inż. Gnatowski, kpt. Szczęsny, nac. Baszkiewicz, kpt. Tajsbert z całą strażą pożarną i inni — wszyscy samorządowcy z nac. Mańką, przewodniczącym Oddziału oraz Rzepecką, sekretarką Oddziału, rodowitą olsztynianką z Grodna.

Dla wygody publiczności uruchomiony będzie bufet, w którym napoje chłodzące i zimne zakąski nie będą droższe niż w mieście. Odświeżone i pomalowane pokoje już są gotowe dla przyjęcia gości. Pokoje na piętrze, równie starannie odremontowane, przeznaczone są na klub pracowników samorządowych i osób zaproszonych.

Atrakcjami dla kąpielowiczów, poza plażą, zabezpieczonym basenem pływackim i małymi trampolinami, są skocznia pływacka i bieżnia wodna. Ponadto uruchamia się wypożyczalnia kajaków, oraz przystosowaną do przejazdów motorówkę na 50 osób o napędzie gazogeneratorowym.

A oto opis z uroczystości.

W dniu wczorajszym nastąpiło uruchomienie kąpieliska miejskiego nad jeziorem Krzywym, co zostało zaakcentowane uroczystym jego otwarciem. Dokonał tego przez wciągnięcie na maszt flagi państwowej wojewoda dr. Z. Robel w towarzystwie wicewojewody ppłk. mgr. T. Korala, prezydenta miasta ob. T. Pałuckiego, przewodniczącego Zarządu Okręgu naszego Związku ob. Gembickiego, przewodniczącego Zarządu Oddziału naszego — ob. W. Moñki oraz licznie zaproszonych gości i samorządowców.

Podczas, gdy flaga majestatycznie podnosiła się na maszt, chór Szkoły Muzycznej odśpiewał hymn państwowy. Poświęcenia basenu kąpielowego i budynku dokonał ks. kanonik Hanowski.

To, co jeszcze przed kilku zaledwie tygodniami tchnęło ponurym opuszczeniem i zaniedbaniem — teraz nabrało rumieńców życia. Miastu przybyła nowa pożyteczna placówka.

Słusznie więc wojewoda dr. Robel podkreślił, że tu, gdzie jeszcze tak niedawno pyszniły się znaki hitlerowskie, symbolizujące wszystkim ucisk i zagładę, obecnie powiewa flaga, która jest symbolem wolności i życia.

Niech nowootwarte kąpielisko będzie miejscem, gdzie człowiek po pracy będzie mógł znaleźć godziwe odprężenie psychiczne i wzrost sił fizycznych.

## Co inni — piszą — o nas

Prasa codzienna zaczyna powieć coraz więcej uwagi samorządowcom. Ostatnio notujemy nie tylko wzmianki, lecz i dłuższe artykuły, w których omawia się tak sytuację materialną pracowników samorządowych, jak też podkreśla się ich doniosłą rolę społeczną i ważną funkcję w administracji państwa.

„Trybuna Robotnicza“ (Katowice) z dn. 13.6.46 w artykule p. t. „Podwyższenie płacy pracownikom Wydziału Informacyjnego“ informuje, że Powiatowa Rada Narodowa w Katowicach zatwierdziła wypłacanie dla pracowników Wydziału Powiatowego 15% dodatku komunalnego, dodatku na wyżywienie po 300 zł. miesięcznie i dostosowała diety do diet dla pracowników państwowych, t. j. po 225 zł. dziennie. Wiadomość ta jest bardzo przyjemna dla pracowników Wydziału Powiatowego, lecz należałoby przypomnieć, że są jeszcze na terenie powiatu pracownicy gminni, którzy nie chcieliby być pracownikami przez P. R. N. niedostrzeżonymi.

„Robotnik“ z dn. 8.6. b. r. w notatce p. t. „Żądania pracowników komunalnych“ podaje streszczenie uchwały z ostatniego posiedzenia Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego o płacach.

„Express Poranny“ z dn. 6.6. b. r. w artykule „Samorządowcom dzieje się krzywda“ informuje o akcji Związku, zmierzającej do poprawy bytu pracowników samorządowych, realizacji przydziałów żywnościowych, uregulowania ubezpieczenia emerytalnego, umożliwienia wykorzystania urlopów i t. p.

„Kurier Codzienny“ z dn. 8.6. b. r. w obszernym artykule p. t. „W serdecznej trosce o człowieka. Podwyżka uposażeń najskromniej uposażonych“ pisze: „Na razie Rząd zmniejsza dysproporcje i polepsza byt najniższej uposażonych. Wyrażamy opinię, że za przykładem Rządu pośpieszyć samorządy. Armia samorządowa liczy 200.000 ludzi i obsługuje społeczeństwo w 4 000 miast, gmin i powiatów. Ona daje nam gaz, wodę, elektryczność, tramwaje, kanalizację, szpitale. Nad sytuacją robotników i pracowników komunalnych obradował właśnie Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej“.

Artykuł kończy się apelem: „Dajmy samorządowcom takie uposażenie, jakie mają pracownicy znormalizowanego przemysłu“.

„Gazeta Ludowa“ z dnia 6.VI r. b. w artykule „Pracownicy miast i wsi wszczęli żywą akcję o poprawę bytu“. Notując fakt ucieczki samorządowców do zawodów lepiej płatnych, podaje obszernie streszczenie uchwał ostatniego posiedzenia Wydziału Wykonawczego, postulujących uregulowanie spraw pracowników samorządowych.

Z dnia 13.VI b. r. zamieszcza również obszerny artykuł p. t. „Cieżka dola pracowników samorządowych i aktualne widoki poprawy ich uposażeń“, w którym charakteryzuje sytuację pracownika samorządowego i podkreśla jego doniosłą rolę w życiu społecznym, samorządowym i aparacie administracji, nadmieniając, że pracownik samorządowy w życiu samorządu reprezentuje „ciągłość pracy i wiedzę samorządową“.

## Związkowy Dom Wypoczynkowy w Zakopanem

W związku z licznymi zapytaniami w sprawie spędzenia urlopów w domach wypoczynkowych, Wydział Wczasów przy Zarządzie Głównym wyjaśnia:

Miejsce w Domu po odstąpieniu % do F. W. P. jest 33.

Prawa do korzystania z własnego Domu Wypoczynkowego w Zakopanem, Gładkie 1938, mają wyłącznie członkowie Związku.

W celu uzyskania miejsca w Domu Wypoczynkowym należy składać podanie do Referatów Wczasów przy Zarządach Oddziałów Okręgów z dołączeniem: świadectwa lekarskiego, stwierdzającego stan zdrowia niezagrażający otoczeniu oraz

zaświadczenie urlopowe z miejsca pracy.

Referaty Wczasów przy Zarządach Oddziałów i Okręgów przedstawiają li tylko imienne wykazy z uwzględnieniem: nazwiska i imienia, terminu wykorzystania urlopu (t. j. od dnia 1 do 14 oraz od 16 do 30 każdego miesiąca), numeru dowodu osobistego lub służbowego (potrzebne dla wypełnienia biletu kolejowego) przez kogo wystawiony oraz nazwę stacji skąd uczestnik wyjeżdża.

Wykazy winny być przedstawione w Zarządzie Głównym nie później niż na dwa tygodnie przed rozpoczęciem urlopu.

Przypominamy ponownie, że koszt utrzymania wynosi 120 od osoby, przyczym pracownik płaci 42.50 Fundusz Wczasów Pracowniczych 35 instytucje lub zakład pracy 42.50 zł. (okólnik Ministra Administracji Publicznej L. dz. III SO 2637/46 z dn. 5.VI.46).

Wczasownik wpłaca po przybyciu za pobyt część przypadającą na niego i na pracodawcę t. j. po 85 dziennie. Rozliczenie między przebywającym na wczasach pracownikiem a pracodawcą należy do pracownika, ewent. przy współdziałaniu Zarządu Oddziału, wzgl. Okręgu Związku.

Po upływie dwóch tygodni pobyt w domu Wypoczynkowym może być sprolongowany, o ile są wolne miejsca, lecz już za pełną opłatą 120 zł. dziennie. Fundusz Wczasów Pracowniczych dopłaca tylko za dwutygodniowy pobyt.

Jednocześnie wyjaśnia się, że dzieci do lat 12 absolutnie w naszym Domu Wypoczynkowym być nie mogą. Rodzina wczasownika może być przyjęta tylko w tym wypadku, o ile są wolne miejsca i tylko po cenie komercyjnej (faktyczny zwrot kosztów nie wyżej, jak 160 zł. dziennie).

Przypominamy, że podania członków nadane bezpośrednio do Zarządu Głównego nie będą mogły być załatwione.

Referaty Wczasów przy Zarządach Oddziałów i Okręgów winny jednocześnie i racjonalnie wykorzystać ośrodki wypoczynkowe, prowadzone przez Fundusz Wczasów Pracowniczych K. C. Z. Z. położonych w miejscowościach uzdrowiskowych, jak: Krznica, Eńsko, Puszczyków, Duszniki, Kudawa, Cieplice. W tej sprawie zwracać się należy o przydział miejsc, jak również bezpłatne bilety kolejowe do najbliższych O. K. Z. Z. Przy tym winno być przedstawione specjalne zaświadczenie lekarskie, stwierdzające potrzebę przeprowadzenia kuracji.

## W telegraficznym zdaniu

P. K. O. w pierwszym półroczu miało 125 miliardów obrotu — trzy i pół miliony zleceń klientów.

\*

W wyniku filmowej umowy polsko \_ radzieckiej, zakontraktowano około 50 filmów.

\*

We Francji wprowadzono karę śmierci dla spekulantów żywnościowych.

\*

W Państw. Fabryce Jedwabiu we Wrocławiu, osiągnięto 141% normy produkcyjnej.

\*

Delegacja republikańskiej Hiszpanii przyjęta była przez najwyższe czynniki rządowe.

\*

Oficjalna lista zbrodniarzy niemieckich obejmuje 16265 nazwisk.

\*

W Czechosłowacji możliwy jest przymus pracy przy żniwach.

\*

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał kredyty na budowę 50.000 budynków na wsi.

\*

Polska zakupiła ostatnio z demobilu 200 lokomotyw, 2.500 samochodów, 700 obrabiarek i inny sprzęt za milion dolarów.

\*

Jugosłowiańska brygada pracy pracuje nad uporządkowaniem Warszawy.

\*

W portach osiągnęliśmy 65% przeładunku przedwojennego przy 45% odbudowy urządzeń.

\*

Z woj. Warszawskiego wyjechało na Ziemię Odzyskane — przez cały czas akcji 102.536 rodzin osiedleńców.

\*

Urząd Patentowy R. P. wznowił działalność.

\*

Zorganizowany przez Związek Walki Młodych odbył się wielki zlot młodzieży polskiej w Warszawie z udziałem młodzieży z zagranicy.

\*

W Warszawie obradują delegaci Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych.

\*

W Anglii chleb na kartki.

\*

Zastępcy czterech ministrów opracowali teksty traktatów pokojowych.

---

**CZY JESTEŚ CZŁONKIEM P.C.K.**  
**ZAPRENUMERUJ**  
**„SAMORZĄDOWCA“**

## Odpowiedzi Redakcji

Na wiele zapytań skierowanych do nas — z braku miejsca odpowiemy w następnym numerze W sprawie nadesłanych artykułów i notatek odpowiemy bądź listownie, bądź również w następnym numerze. **S F., Warszawa.**

Artykuł o weryfikacji ludności na Ziemiach Odzyskanych otrzymaliśmy zbyt późno. W następnym numerze straci on już swoją aktualność. Szkoda.

**F. R., Bydgoszcz.**

Przedstawicielstwo Rady Polonii Amerykańskiej w Polsce uruchomiło Biuro Poszukiwania Rodzin, krewnych i znajomych w Ameryce. Zainteresowani mogą zgłaszać się listownie pod adresem: Przedstawiciel Rady Polonii Amerykańskiej, Warszawa, Hotel Polonia, pok. 103 lub osobiście od godz. 9 do 13, z wyjątkiem niedziel i świąt.

## Poszukiwania

Ob. ob. Razmus i W. Rynkiewicz proszeni są o podanie swych adresów **K. Świżewskiemu**, Gdynia, Abrahama 37.

Ob. A. Juszkiewicza poszukuje **Warnadła**, Związek Samopomocy Chłopskiej, Warszawa, Al. Przyjaciół 5.

---

## CZY SPEŁNIASZ NALEŻYCIĘ

### SWE OBOWIĄZKI — JAKO

#### CZŁONEK

# ORMO

(Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej)

---

## Przegląd Prasy

### Głos Lasu

Treść zainteresuje każdego, kto docenia oraz kocha lasy. Mimo, że jest to organ Związku Pracowników Leśnych — przeważają jednak sprawy dotyczące całokształtu zagadnień związanych z lasem.

**Głos Skarbowca Nr. 4/5.**

Między innymi zasluguje na uwagę artykuł „Nasze trudności aprowizacyjne“ z tabelami.

„Głos Ludu“ zamieszcza długą listę ukaranych przez starostę w powiecie płońskim za przekroczenia przy omijaniu przepisów, dotyczących ograniczenia spożycia.

My zawsze tacy. Bawi nas to, co społecznie nie wolno. Nie współdziałamy, lecz utrudniamy. Omijanie zarządzeń, niedopłacanie procentów do rachunków, to jakieś bohaterstwo dnia powszedniego. Kto komu i dlaczego?

## W CIENIU POKRZYWY

Czy zawsze musi być coś złego i parzącego por-  
krzywą w jej cieniu. Oczywiście nie.

Na odmianę coś przyjemnego.

Coś z wędrówki po urzędach centralnych i uprzej-  
mości w załatwianiu od strony sekretariatów i prze-  
pustek.

Żeńska połowa sekretariatu Obywatela Premiera  
życzliwiutka, uśmiechnięta, uprzejmiutka. Popro-  
stu smuci się serdecznie, gdy nie może uczynić tego, o co  
ją proszą.

Natomiast w bramie przepustek — trudno się do-  
gadać. Pewnie tak trzeba.

Przepustka do Belwederu wymaga wiele wyja-  
śnień, lecz oficerowie i szeregowi dyżurni są pełni  
względów, nastrój zaś wewnątrz niemal przytulny.

Jeśli do Ministerstwa Administracji Publicznej je-  
dziesz autem, otworzą bramę — proszę bardzo, a jak-  
że. Jeśli idziesz pieszo — dawaj dokumenty.

W Ministerstwie Sprawiedliwości nie mają kalki,  
no i zaczyna się przepisywanie przepustki w kilku  
egzemplarzach, no i ze szczegółami śledztwa, trwa  
to; jeśli nie długo, to dłużej, niż gdzie indziej.

Ziemie Odzyskane — oczywiście mam na myśli.  
Ministerstwo Ziemi Odzyskanych robi wszystko e-  
nergicznie, zdecydowanie i szybko.

Również Ministerstwo Aprowizacji nie przestrzega  
specjalnych form, chociaż ministerialny sekretariat  
stałe załoczony musi z natury rzeczy być nieufny i  
spylać interesantów do wydziałów.

W Centralnym Urzędzie Planowania jakbyś był u  
siebie, sam się centralnie orientuj i załatw. Jeśli zaś  
przestawisz na planowanie długofalowe — masz i  
tak czas.

W Skarbie odrazu ci się wydaje, że czas to pie-  
niądz. Lecz dla nich. Tak być powinno.

Natomiast w Ministerstwie Komunikacji łatwo  
przez bramę nie przejdziesz.

W Ministerstwie Bezpieczeństwa jest wprowadzie  
kilka granic do przejścia, lecz z małym, jak w fur-  
cie klasztornej okienku dość szybko dają przepustkę.  
A w gmachu przyjemna cisza zalega komnaty.

Główny Urząd Kontroli Prasy — cały urząd uprzej-  
miutki. Gdy nie zakwestionują artykułu nie mają po-  
wodu być nieuprzejmi. Gdy zakwestionują, uprzejmo-  
ścią chcą ci osłodzić.

Wychodzisz z zakwestionowanym artykułem, musisz  
go przerobić, drukarnia czeka, wszystko się opóźnia  
i już daleko jesteś poza Urzędem, a jeszcze widzisz roz-  
brajający, troskliwy, miły blond uśmiech sekretariatu  
naczelnego, lub pełne ciepłego smętku ciemne spojrze-  
nie sekretariatu ogólnego.

Może nie zakwestionują.

Żet.

## Do wiadomości

### wszystkich Związków samorządowych Członków i Pracowników samorządowych

Istniejąca od 25 lat SKŁADNICA ZWIĄZ-  
KOWA KSIĄG, DRUKÓW I MATERIA-  
LÓW BIUROWYCH wznowila swą dzia-  
łalność i już zaopatruje gminy, miasta i po-  
wiaty w potrzebne im księgi, formularze,  
papier i przybory kancelaryjne.

#### Na składzie:

- Druki do ewidencji i kontroli ludności.
- Księgi kasowo-rachunkowe.
- Kwitariusze, asygnariusze przychodo-  
we i rozchodowe.
- Wnioski egzekucyjne i upomnienia.
- Listy płacy.
- Sprawozdanie roczne z wykonania bu-  
dżetu.
- Druki budowlane.
- Tymczasowe zaświadczenia tożsamo-  
ści.
- Druki do ewidencji koni.
- Druki wojskowe (zaświadczenia, reje-  
stry).
- Materiały biurowe.
- Liczydła.
- Powielacze.

Zamówienia prosimy kierować do SKŁAD-  
NICZY ZWIĄZKU, WARSZAWA, AL.  
JEROZOLIMSKIE 85, które wykonywane  
są niezwłocznie za zaliczeniem pocztowym.

Redakcja: Warszawa, Marszałkowska 8 m. 5, tel. 88-4-66. Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimska 85,  
tel. 88-6-40. Komitet Redakcyjny.

Wydawca: Związek Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce.

Prenumerata kwartalna zł. 15.—. Cena Nr zł. 5.—. Konto P.K.O. I.1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.

Zakł. Graf. „Dzwignia“, Warszawa, Widok 24. B-05629